

WEŹ ZA DARMO!

KRZYŻÓWKA
Z NAGRODĄ
DARMOWE
OGŁOSZENIA!

DOCIERAMY DO KAŻDEGO DOMU!

WIĘŚCI Z POWIATU

ibytów.pl

Miastko24.pl

FOT. MATEUSZ WIEŚKSKI



WIATROWSKI OSKARŻA ENERGĘ. CELOWE AWARIE?

str. 8

Bytów • Miastko • Czarna Dąbrówka • Borzytuchom • Kołczygłowy • Lipnica • Parchowo • Studzienice • Trzebielino • Tuchomie
DARMOWY MIESIĘCZNIK – NAKŁAD 30 000 egz. • ISSN 2719-6631 • nr 3/30 • 24/03/2023

ATAK na „Kebab”! BOJĄ SIĘ „menela”!

FOT. KATARZYNA PRASOWE

Fotowoltaiczny STRACH
w Ząbinowicach **str. 11** Wójt Jan
Klasa KUPUJE BANK! **str. 15**
Karol BUDOWNICZY.
Wywiad z szefem TBS **str. 12**

REKLAMA



CERTYFIKOWANA
WYTWÓRNIA BETONU

- beton towarowy
- stabilizacje
- podsyпки
- kruszywo/piasek
- błoczki betonowe i prefabrykaty

PROFESJONALIZM NA MUR BETONU!

607 686 103 jereczek@jereczek.pl



str. 4



Cyferka BUDUJE, CHAOS na ul. Wolności!

str. 9

Kopalnia „Jasień” TAJEMNICĄ OWIANA. Co ukrywa KOWR?

str. 18



„Samochwała” PiS z AGRESJĄ wójta Cyby

str. 19

REKLAMA



Tartak Laska
Andrzej Laska

83-322 Stężyca, ul. Kartuska 30
58 684-33-52 / 608-584-520
tartak@tartak-laska.pl

Wykonujemy:

- Konstrukcje dachowe
- Łaty
- Impregnacja
- Krawężniki

Podwójne WYRÓŻNIENIE dla firmy Drutex. Kamila Gierszewska „Osobowością Branży”

Za nami Gala Builder Awards, podczas której bytowska firma Drutex otrzymała dwie ważne nagrody. Wiceprezes Kamila Gierszewska została „Osobowością Branży”, a Drutex „Budowlaną Firmą Roku”.

Wyróżnienie i tytuł „Osobowość Branży” to uznanie dla osobistych, menedżerskich sukcesów w zarządzaniu firmą na niezwykle konkurencyjnym i wymagającym rynku, a także uznaniem skuteczności strategii biznesowej, realizowanej w bieżącym roku w otoczeniu niesprzyjających warunków zewnętrznych. Ten tytuł za rok 2022 otrzymała Kamila Gierszewska.

Nagrodzona wiceprezes jest doktorem ekonomii (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie), włada biegle czterema językami obcymi. Znana jest z tego, że tryska optymizmem i zawsze jest uśmiechnięta, a decyzje biznesowe podejmuje szybko. Zawsze są jednak trafne i mocno napędzają rozwój firmy, która jest jed-

nym z liderów branży stolarki okienneo-drzwiowej w Europie. Bardzo cenione jest jej podejście do pracownika. Dzięki swojej charyzmie i nowoczesnemu spojrzeniu na zarządzanie zasobami ludzkimi tworzy miejsce, w którym ludzie chcą i lubią pracować.

– Wchodzimy na kolejne rynki, umacniamy swój udział za granicą, zdobywamy nowych klientów, rozwijamy się dynamicznie. Stale rośnie znaczenie marki Drutex i jej rozpoznawalność. Wyróżnienia i nagrody stanowią dla nas nie tylko nobilitację, ale też potwierdzają naszą pozycję i znaczenie marki, nad którą pracujemy od prawie czterech dekad. Jesteśmy jednym z najważniejszych graczy na europejskim rynku stolarki okienneo-drzwiowej i stara-

Wchodzimy na kolejne rynki, umacniamy swój udział za granicą, zdobywamy nowych klientów, rozwijamy się dynamicznie
Kamila Gierszewska



Podwójne Złote Gody w Bytowie

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Bytowie odbyło się uroczyste spotkanie par obchodzących Złote Gody. W spotkaniu uczestniczyły dwa małżeństwa, które pół wieku temu złączyły się węzłem małżeńskim i przez te lata wspólnie szły przez życie – na dobre i na złe.

Kierownik USC przywitała pary i złożyła życzenia. Medale od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za „Długoletnie pożycie małżeńskie” wręczał burmistrz Bytowa Ryszard Sylka. Życzył jubilatom zdrowia, pogody ducha oraz życzliwej opieki i miłości

od najbliższych w kolejnych latach – relacjonują urzędnicy.

Jubileusz 50-lecia zawarcia związku małżeńskiego obchodzili Barbara i Edmund Rózek oraz Irena i Jerzy Kaiser. Złotym Jubilatom gratulujemy i życzymy wielu kolejnych lat w zdrowiu, szczęściu i miłości.

(PK) FOT. MATERIAŁY PRASOWE



O FIRMIE

Drutex to ponad 11,5 hektarów hal produkcyjnych, w których codziennie powstaje do 7000 okien, każde na miejscu od A do Z. Zawsze zindywidualizowane dla konkretnego Klienta. To nie tylko okna i drzwi z PVC, drewna i aluminium, ale też zewnętrzne rolety i żaluzje, fasady czy ogrody zimowe. Stale modernizowany park maszynowy to ścisła światowa czołówka. Terminy realizacji zamówień należą do najkrótszych na rynku. Drutex to też doskonała logistyka, firma dysponuje własną flotą ponad 600 nowoczesnych pojazdów. Równie sprawna jest obsługa posprzedażowa. Drutex to gwarancja jakości. To produkty na lata, które zawsze będą wyglądać równie idealnie, jak tuż po montażu. Firma jest laureatem wielu nagród biznesowych. Obecnie zatrudnia blisko 4000 pracowników.

my się nie zwalniać tempa. – zaznacza Kamila Gierszewska.

Drutex to firma z blisko 40-letnią tradycją. Oparta wyłącznie na polskim kapitale, założona i kierowana przez Leszka Gierszewskiego. Drutex oferuje swoje produkty na całym świecie. Eksport to już ponad 80 procent produkcji. Firma ma rozbudowaną sieć kilku tysięcy partnerów, dzięki którym produkty trafiają do klientów z ponad 40 krajów na wszystkich zamieszkałych kontynentach. Ale, jak zaznacza wiceprezes, Drutex dopiero się rozpęcza.

Wyróżnienie i tytuł „Budowlana Firma Roku” jest potwierdzeniem siły, pozycji i stabilności firmy na tle całej branży budowlanej oraz jej osiągnięć w pełnym wyzwaniu 2022 roku. Tytuł ten przypadł firmie Drutex.

– Ostatni rok był dla nas najlepszym w blisko 40-letniej historii firmy. Udało nam się zrealizować nasze plany i założenia ponadprogramowo. Umocniłyśmy swoją pozycję na rynkach zagranicznych, dzięki wielomilionowym inwestycjom w potencjał produkcyjny, sprawność działania i wizerunek marki. Rokrocznie przeznaczamy setki milionów złotych, aby się rozwijać i sprostać rosnącemu oczekiwaniom rynku. Pracujemy intensywnie nad rozbudową firmy, nad zwiększeniem naszych

mocy produkcyjnych, unowocześnianiem parku maszynowego czy automatyzacją i optymalizacją procesów produkcyjnych – zaznacza prezes.

Builder Awards to nagrody dla liderów branży, wiodących firm i wyróżniających się managerów, reprezentujących wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego: inwestorów publicznych oraz prywatnych, deweloperów, architektów i projektantów, generalnych wykonawców i wykonawców robót specjalistycznych, firmy inżynierskie, producentów materiałów budowlanych oraz doradców branżowych, a także firm i organizacji wspierających branżę oraz działających na rzecz polskiego budownictwa, nauki i edukacji.

Ceremonia wręczenia wyróżnień odbyła się 16 marca 2023 roku, w Warszawie, podczas Gali Builder Awards, w prestiżowym Centrum Olimpijskim Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

(MATEO) FOT. MATERIAŁY PRASOWE

REKLAMA

CITY TAXI

Andrzej

501 445 308

Znajdź i polub

Bytów Google facebook No.1

CERTYFIKAT

Osobowość BRANŻY 2022 BUDOWNICTWO

dr KAMILA GIERSEWSKA
Wiceprezes Zarządu DRUTEX SA

WARSZAWA, 16 MARCA 2023 ROKU

WYRÓŻNIENIE SPECJALNE MIESIĘCZNIKA

Builder

Kamila Gierszewska, wiceprezeska firmy Drutex, została osobowością branży budowlanej

DARMOWY MIESIĘCZNIK
WIEŚCI Z POWIATU

REPORTERZY:
BARTŁOMIEJ NOWAK, Patryk Knapczyk
BIURO REKLAMY: tel. 513 313 112, redakcja@ibytow.news
ZINTEGROWANE PORTALE: www.miastko24.pl, www.ibytow.pl, www.iczluchow.pl, www.iszczecinek.pl DTP: Wojciech Grzegorzycza
WYDAWCA: Compass sp. z o.o. Pasieka 55b/15, 77-200 Miastko,
NAKLAD: 30 000 egz. DRUK: Agora S.A. ul. Daniszewska 27, 03-230 Warszawa

ISSN 2719-6631
ADRES REDAKCJI: Pasieka 55b/15, 77-200 Miastko
(Korespondencje prosimy wysyłać listem zwykłym, nie poleconym.)
REDAKTOR NACZELNY:
Mateusz Węsierski,
redakcja@ibytow.news,
tel. 513 313 112



Właściciel agroturystyki mówi do turysty:
– Tutaj co rano będzie pana budził kogut.
– Świetnie, to niech go pan nastawi na dziesiątą.

Fatalny objazd ul. Wybickiego. Dziurawy i bez oświetlenia

Jeśli od dawna planowali objazd, powinni to przewidzieć, ale tego nie zrobili. Mieszkaniec Bytowa krytykuje lokalne władze, wskazując na ulicę Wybickiego. To właśnie tam wyznaczony został objazd, po tymczasowym zamknięciu ulicy Lęborskiej. Niestety, jego zdaniem, ta droga stwarza zagrożenie dla kierowców i dla pieszych.

Od dawna tamtędy nie jeździłem. Gdy po raz pierwszy pojechałem, po zamknięciu ulicy Lęborskiej, byłem przerażony. Nie dość, że jest tam mnóstwo dziur, szczególnie na odcinku od Mrówki do ulicy Lęborskiej, to jeszcze od ulicy Przemysłowej do Lęborskiej nie ma ani jednej lampy. Po zmianie przepisów piesi wypychają się pod samochody. W tej ciemności, przy omijaniu dziur, niebawem stanie się komuś krzywda – ostrzega nasz Czytelnik, kierowca z Bytowa.

Faktycznie kiedyś był plan budowy oświetlenia przy ulicy Wybickiego. Przewidziano nawet fundusze w projekcie budżetu, ale radni wykreślili ten wydatek.

Inna kwestia to dziury, których przed uruchomieniem objazdu lokalne władze nie załatały.

– Najgorzej jest na odcinku za Mrówką, w kierunku Lęborskiej. Droga jest wprawdzie szeroka, ale „dziura na dziurze”. Koło można urwać! – krytykuje Czytelnik.

Wiceburmistrz Jacek Czapiewski przyznaje, że wykonany został projekt budowy oświetlenia przy ulicy Wybickiego,



Na ulicy Wybickiego po zmroku jest bardzo niebezpiecznie z powodu dziur w jezdni i braku oświetlenia

ale zabrakło pieniędzy na realizację.

– Natomiast dziury w jezdni na bieżąco będziemy likwidować – zapowiada wiceburmistrz.

Jest szansa, że oświetlenie zostanie zbudowane, jeśli zmo-

dernizowana zostanie kiedyś ulica Wybickiego. Kiedy to się stanie?

– Gdy uda się pozyskać dofinansowanie zewnętrzne – wyjaśnia Czapiewski.

(MATEO)

FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI

BLOKADA LĘBORSKIEJ

Trwa budowa ulicy Przyborzyckiej. Za realizację inwestycji odpowiedzialne jest Przedsiębiorstwo Drogowe Romana Jereczka. Firma podpisała z miastem kontrakt o wartości 14 milionów złotych. Teraz w związku z budową ronda przy ul. Lęborskiej – ulica została zablokowana. Na jak długo?

Bytowski kierowca powinien uzbroić się w cierpliwość – zmiany organizacji ruchu mogą obowiązywać nawet przez 3 miesiące. Wykonawca zapewnia jednak, że zrobi wszystko, aby wyrobić się wcześniej. Mijemy zatem nadzieję, że normalny ruch na ul. Lęborskiej zostanie przywrócony jeszcze w maju. Wszystko będzie zależało nie tylko od pogody, ale także sytuacji na rynku.

– W miejscu zaprojektowanego ronda przy ul. Lęborskiej występuje bardzo duże zagęszczenie infrastruktury podziemnej wymagającej przebudowy, dlatego też istnieje konieczność całkowitego zamknięcia ruchu pojazdów mechanicznych – komentują władze.

W trakcie zamknięcia ruchu pojazdów mechanicznych na odcinku ronda przy ulicy Lęborskiej został wprowadzony objazd przez ulice Józefa Wybickiego, Przemysłową i Gdańską. Dodatkowo, w związku z zamknięciem przystanków przy ulicy Lęborskiej, Byciobusy poruszające się ulicą Wybickiego będą musiały zawracać w bazie PKS-u.

Przypomnijmy, że w ramach inwestycji powstanie rondo na skrzyżowaniu ulicy Lęborskiej i Przemysłowej. Nowym korytarzem w dół poprowadzona zostanie zupełnie nowa droga, która zakończy się na ulicy Mickiewicza, w pobliżu tartaku i skrzyżowania z ulicą Brzozową. Ta na razie pozostanie gruntowa. W kolejnym etapie przewidziano modernizację ulicy Brzozowej, aby nowy asfalt dociągnął aż do ulicy Kochanowskiego, gdzie na skrzyżowaniu powstanie kolejne rondo.

(PK) FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI



Ulica Lęborska została na 3 miesiące zablokowana

OPINIE ibytow.pl

W tych dziurach można pomidory posadzić.

Radosław Stencel

Te dziury są tam już od kilku lat i do tej pory rozumiem nikt ich nie zauważył i nikomu nie przeszkadzały.

Waldek Kluczewski

Projektant dróg powinien raz stanąć na nowym odcinku ul. Domańskiego i zobaczyć jak na zakręcie próbują się wyminąć Byciobusy ze śmieciarką. Prędkość może 3 km/h, a i tak to wielkie wyzwanie dla kierowców.

Justyna Lis

REKLAMA

Przyborzycka będzie WĄSKA jak ulica Sychty? OBAWA kierowcy

Początkowo wszyscy byli zadowoleni, ale teraz pojawiają się wątpliwości. Kierowcy z Bytowa są zaniepokojeni szerokością powstającej właśnie ulicy Przyborzyckiej, która połączy ulicę Lęborską i Mickiewicza. Jeden z nich dokładnie się temu przejrzał i uważa, że szerokość tej drogi będzie mniej więcej taka, jak bardzo wąska ulica Sychty.

Widziałem jak to w terenie wygląda i „na oko” mogę stwierdzić, że dwa samochody ciężarowe będą uderzać się tam lusterkami. Moim zdaniem jest to bardzo niepokojące. Przecież ma być to kluczowa droga dla rozładowania ruchu w mieście, a budują coś na wzór ulicy Sychty, która jest przecież bardzo wąska – alarmuje nasz Czytelnik, kierowca z Bytowa.

Zauważa on, że jest tam szeroka ścieżka rowerowa. – Już sobie wyobrażam przejazd rowerem z widokiem na korek, składający się głównie z samochodów ciężarowych – komentuje kierowca. – Jestem zaniepokojony, bo sądziłem, że droga ta kosztuje 10 mln zł dlatego, że będzie szeroka i wygodna, aby rozładować ruch w centrum miasta. Niestety, patrząc na jej szerokość na podstawie krajozników, można mieć słuszne obawy.

Przedstawiciel władz Bytowa zapewnia, że szerokość ulicy Przyborzyckiej będzie wystarczająca.

– Ulica Sychty ma 5 m. szerokości, a nowa ulica Przyborzycka będzie mieć 6 m. Jest to szerokość wystarczająca – zapewnia Jacek Czapiewski, wiceburmistrz Bytowa.

(MATEO)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Z OKAZJI NADCHODZĄCYCH ŚWIĄT ZMARTwychwstania PAŃSKIEGO SKŁADAMY ŻYCZENIA ZDROWYCH, SPOKOJNYCH I BŁOGOSŁAWIONYCH ŚWIĄT.

NIECH ŚWIĄTECZNY CZAS WPROWADZI DO PAŃSTWA ŻYCIA SPOKÓJ, HARMONIĘ I RADOŚĆ, A W PAŃSTWA DOMU NIECH ZAGOŚCI PRAWDZIWIE RODZINNA ATMOSFERA PEŁNA CIEPŁA I MIŁOŚCI...



Nadleśnictwo Bytów

ATAK na „Bafra Kebab”!

Znany bytowskiej policji mężczyzna obrał sobie za cel lokal gastronomiczny „Bafra Kebab” w pobliżu Bricomarche na ulicy Przemysłowej. Agresywny mężczyzna już kilka razy zaatakował pracownice. Prawdopodobnie dlatego, że odmówiono mu darmowego jedzenia. Sprawa była zgłoszona policji, ale – według właściciela lokalu – wiele nie udało się zdziałać. Zastraszone pracownice twierdzą, że składanie zeznań przebiegało w sposób co najmniej kontrowersyjny.



Właściciel „Bafra Kebab”, Patryk Mikołajczyk, krytycznie ocenia postępowanie policji

Ten człowiek wygląda na bezdomnego i już wcześniej przychodził prosić o darmowe jedzenie. Często je dostawał. Prosił o coraz więcej i gdy zaczęliśmy odmawiać, zaczął być agresywny. Raz przyszedł pijany, dobijał się do drzwi, łapał za klamkę – opowiada Patryk Mikołajczyk, właściciel „Bafra Kebab” na ulicy Przemysłowej w Bytowie.

Agresywny mężczyzna miał grozić kobietom pobiciem, a nawet... gwałtem. Groził odcinaniem palców. Wyszukiwał różne obraźliwe słowa. Przerażone kobiety zarygłowały się w środku, czekając aż napastnik odejdzie. Policzana została policjana.

- Policjana zabrała go. Sądziłam wówczas, że to koniec sprawy, ale on wrócił następnego dnia i wtedy był już niesamowicie agresywny. Wyzywał pracownice i bardzo poważnie im groził – opowiada właściciel lokalu z kebabem. - Mówił m.in. że się nimi zajmie i w sposób bardzo agresywny proponował różne czynności seksualne. Wspomniał m.in. że powyrzywa im palce i je gdzieś wsadzi.

Jedna z zaatakowanych pracownic to Julia Zabiegluk. - Zaczął dobijać się do lokalu, więc pozamykałyśmy się w środku. Dobrze, że były jeszcze dwie koleżanki, bo gdybym była sama, to nie wiem co bym zrobiła. Bałyśmy się i dobrze, że policja w miarę szybko zareagowała, chociaż on uciekł – opowiada.



Julia Zabiegluk twierdzi, że policjanci ją zignorowali

wał palcem prosto w dziewczynę i groził. One czują się zagrożone, a na policji usłyszeliśmy, że nie są to groźby karalne. Mamy dzwonić jak on ponownie przyjdzie.

Potwierdza to zaatakowana pracownica. Jej zdaniem przebieg rozmowy z funkcjonariuszem był co najmniej lekceważący w stosunku do niej.

- Sprawa została zbagatelizowana. Gdy chciałam spokojnie przedstawić fakty, policjant powiedział mi, że to, co mówię jest za słabe. W międzyczasie jeszcze przez 15 min. rozmawiałam przez telefon, prawdopodobnie z kolegą policjantem. Gdy zaczęłam płakać z nerwów, w momencie, gdy policjant śmiał mi się prosto w twarz, dopiero wówczas zaczął coś zapisać. Było to około pół godziny po rozpoczęciu mojej wizyty w Komendzie Powiatowej Policji – mówi Julia Zabiegluk. - Chciałabym, żeby on trafił do



Agresywny mężczyzna dwukrotnie dobijał się do lokalu gastronomicznego na ulicy Przemysłowej

aresztu, ale niestety policja ma tego pana za niegroźnego pijacka. Usłyszałam, że za każdym razem mam dzwonić na policję i oni być może kiedyś go zamkną. Po wizycie na policji byłam bardziej zestresowana niż po wizycie tego menela.

Policja nie ma sobie nic do zarzucenia. - Policjanci otrzymali zgłoszenie o mężczyźnie,



Rzecznik policji Dawid Łaszcz zapewnia, że mundurowi w tej sprawie nie popełnili żadnych błędów

który przy ulicy Przemysłowej groził kobiecie przebywającej w budce gastronomicznej. Gdy policjanci przyjechali na miejsce, okazało się, że mężczyzna oddalił się. Zgłaszająca opisała jego wizerunek, co spowodowało, że po kilku minutach został zatrzymany przez funkcjonariuszy. Z uwagi na fakt, iż był nietrzeźwy, został prze-

Mówił m.in. że się nimi zajmie i w sposób bardzo agresywny proponował różne czynności seksualne
Patryk Mikołajczyk

wieziony do izby wytrzeźwień w Słupsku, zaś zgłaszającej policjanci udzielili informacji w zakresie możliwości złożenia zawiadomienia o groźbach karalnych, kierowanych w jej stronę – mówi Dawid Łaszcz, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Bytowie.

Do tematu wrócimy.

Mateusz Węsierski
redakcja@ibytow.news
tel. 513 313 112

FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI

WIDEO!

www.ibytow.pl

WYGRAJ bilety do cyrku!

Mam niespodziankę dla naszych Czytelników. Do oddania za darmo 2 trzyosobowe wejściówki na występ cyrku Astoria w Bytowie. Cyrkowe show odbędzie się w czwartek 30.03. w dwóch terminach – godz. 15.00 i 17.00 na ul. Gdańskiej w Bytowie, przy kościele.

Widowisku 2023 Cyrku Astoria NIE BIORĄ UDZIAŁU ZWIERZĘTA, a sami wspaniali artyści. Program pt. „Kosmos” a w nim między innymi: brawurowa ekwilibrystyka na wałkach, gimnastyka w kole, clown na szczudłach, człowiek guma w nowoczesnym wydaniu, akrobatyczne hula-hop, ewolucje na linie pionowej, kobieta kot na trapezie, pokaz magii i iluzji, żonglerka, wyjątkowy balans ze szkłem, duet clownów i inne

atrakcje. Ponad 90 minut zabawy dla całej rodziny! - zachęcają organizatorzy.

Co zrobić aby dostać bilety? Wystarczy wysłać sms o treści CYRK pod nr tel. 513313112 dokładnie w poniedziałek 27 marca o godz. 18.00. W treści prosimy wpisać swoje imię i nazwisko i nazwę miejscowości. Bilety oddamy dwóm pierwszym osobom, które wyślą sms. Zapraszamy do zabawy!

(MATEO)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



HAPPY Easter



Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy wszystkim pracownikom i współpracownikom oraz mieszkańcom Ziemi Bytowskiej dużo zdrowia, optymizmu i energii do działania.

Zarząd Drutex S.A.

Fotowoltaika dachowa – taniej znaczy drożej!

Nastał ten dzień gdy postanowiłem założyć instalację fotowoltaiczną na dachu swojego domu. Dojrzałem do tej decyzji ponad 3 lata, zbierałem informacje z internetu, rozmawiałem z posiadaczami fotowoltaiki, a nawet odwiedziłem targi branżowe. Uzbrojony w „potężną” wiedzę i zdecydowany na kolejny krok, w pierwszej kolejności postanowiłem obdzwonić lokalnych instalatorów i firmy z polecenia znajomych, którzy byli już posiadaczami fotowoltaiki. Następnie wypełniłem kilka formularzy online, aby zebrać oferty z wielu źródeł. No i się zaczęło... Telefon i skrzynka e-mailowa rozgrzały się do czerwoności, telemarketerzy dzwonili o nieprzyzwoitych porach bez poszanowania norm i zasad, codziennie otrzymywałem mnóstwo ofert, a po tygodniu miałem już tego dosyć.

Jednak po części sam sobie byłem winien, aby podjąć słuszną decyzję, z którą czułbym się dobrze przez wiele lat, chciałem „przepytać” jak najwięcej firm. W pierwszej fazie musiałem dokonać wstępnej eliminacji na poziomie ofert otrzymanych na e-mailu, było ich w sumie ok. 40. Na tym etapie użyłem klucza jakości falownika, to znaczy odrzuciłem wszystkie oferty na najtańszych chińskich falownikach i modułach spoza rankingu Tier-1, potem sprawdziłem KRS firm instalatorskich, ich historię oraz opinie w sieci. Wszystko skrupulatnie odnotowałem w arkuszu Excela, i pogrupowałem oferty od najtańszych do najdroższych. Zwróciłem również uwagę na gwarancję i wiarygodność gwaranta.

W gronie pretendentów zostało 9 firm. Moc docelowa instalacji miała wynieść 5 kWp, a ceny kształtowały się w przedziale 28 000 zł do 36 000 zł. Rozstrzał z pozoru duży, ale miał swoje uzasadnienie. Falowniki, które pozostały na placu boju pochodziły od producentów z Niemiec, Austrii, Izraela i USA, panele natomiast były chińskie lub niemieckie. W kolejnym etapie ponownie w ruch poszła tabela Excela - przy każdej z ofert wyszczególniłem dodatkowe wyposażenie inwerterów związane z możliwością rozbudowy mojej instalacji w przyszłości

i zwiększenie mocy (zastanawiam się nad pompą ciepłą). Chciałem też, aby było można łatwo podpiąć system magazynowania energii, gdyż wiem, że niedługo tak jak w Europie zachodniej, dotacje do tego typu inwestycji mogą sięgać nawet 100 proc. (póki co w Polsce mamy realnie 30 proc. dofinansowania i nie zawsze opłaca się w to inwestować). W kolejnym kroku przyjrzałem się gwarancjom, które wahały się od 2 do 25 lat, oraz formie jej rozpatrywania, jak również co jest w niej zawarte i jak dużo kruczków ukryto. Zabrało mi to sporo czasu, gdyż część zawiłości musiał tłumaczyć mi kuzyn prawnik. Na tym etapie eliminacji pozostał tak naprawdę już tylko jeden instalator, który przedstawił mi ofertę w odmiennej technologii fotowoltaicznej niż pozostali. Opierała się ona na połączeniach równoległych (wszyscy pozostali robili to szeregowo). Ten rodzaj połączenia wiązał się również z kilkoma dodatkowymi prezentami jak amerykański producent sprzętu zawarł w pakiecie, a mianowicie okazało się, że tzw. fotowoltaika niskonapięciowa operuje w zakresie prądów bezpiecznych - poniżej 50V, a nie 500-600V jak konkurencja. Daje to zupełnie inny wymiar żywotności sprzętu (stąd 25 lat gwarancji) i ryzyka, w zakresie prądów bezpiecznych nie może nastąpić

iskrzyenie, porażenie, przepalenie, a tym bardziej nie ma żadnej możliwości powstania pożaru.

W tym momencie zagłębiłem się w temat pożarów fotowoltaiki klikając kilka stron internetowych i zdębiałem, czemu nikt z 42 oferentów nie powiedział mi, że oferują panele fotowoltaiczne w klasie ogniowej C (palne), zamiast niepalnych paneli w klasie A? Chodziło oczywiście o cenę. Panele typu glass-glass w klasie A są sporo droższe. Czemu nikt z instalatorów nie wspomniał o tym, że przy wysokich prądach stałych wymagany jest ciągły dozór i serwis, który jest kosztowny i ogranicza ryzyko pożaru? Czemu nikt nie powiedział, że nie da się wykonać prawidłowego serwisu termowizyjnego złącz paneli fotowoltaicznych na dachu? Czemu nikt nie powiedział, że w 2021 r. zapaliło się ponad 700 instalacji fotowoltaicznych na polskich dachach? Odpowiedź jest prosta, nie można straszyć klienta, bo jak dowie się prawdy, to nie zamontuje żadnej fotowoltaiki.

Na chwilę wstrzymałem się w kwestii ostatecznej decyzji dotyczącej pokrycia dachu panelami słonecznymi. Moja wrodzona podejrzliwość zaczęła dociekać czemu 42 instalatorów się myli, a jeden ma rację? Czemu dopiero teraz słyszę o fotowoltaice niskonapięciowej, skoro to takie

genialne rozwiązanie? Gdy kilka dni później, przy okazji zakupów w lokalnym sklepie budowlanym poruszyłem temat fotowoltaiki niskonapięciowej ze spotkanym tam znajomym elektrykiem, po wysłuchaniu mojej tyrady, lekko się uśmiechnął i powiedział, że on ma dokładnie taką fotowoltaikę niskonapięciową u siebie na dachu i żadnej innej na dach nie poleca. Wymienił też dodatkowy atut tego systemu, jakim jest brak konieczności uziemienia oraz stwierdził, że gdyby on tworzył prawo w tym kraju, to zabroniłby wszystkich systemów fotowoltaicznych o napięciu powyżej 50V na dachach. Okazało się również, że ze względu na wymogi przeciwpożarowe i tzw. wymóg rapid shut-down w Stanach Zjednoczonych instalacje niskonapięciowe stały się jedynym dopuszczonym przez strażaków i elektryków systemem fotowoltaicznym. W zeszłym roku 7 na 10 dachów we Francji było pokrytych fotowoltaiką niskonapięciową, w Holandii 4 dachy na 10 są wykonane w tej technologii. To pokazuje, że po raz kolejny zostajemy technologicznie w tyle, a to co nowoczesne i rewolucyjne przychodzi z zachodu.

To spotkanie uspokoiło mnie i ugruntowało w przekonaniu, że podejmuję właściwą decyzję. Zdecydowałem się na fotowoltaikę niskonapięcio-

wą amerykańskiego producenta, którą zamontowała firma mająca na koncie kilka tysięcy tego typu montażi. Instalacja pod klucz kosztowała 36 000 zł i była pierwotnie najdroższą ofertą, jednak to co było zawarte w pakiecie sprawiło, że najdroższa oferta stała się najtańszą!

Swoją opowieścią chciałbym zachęcić wszystkich do głębszego spojrzenia na temat fotowoltaiki i technologii za nią ukrytej, o potraktowanie tematu poważnie i długofalowo z uwzględnieniem możliwości przyszłej rozbudowy mocy instalacji, montażu baterii gdy zaczną się opłacać, długowieczności systemu fotowoltaicznego związanych z niskimi lub wysokimi napięciami prądu stałego, koniecznością serwisowania oraz bezpieczeństwem pożarowym.

Stwierdziłem, że nie stać mnie na niepewne inwestycje, a za ceną końcową produktu w przypadku fotowoltaiki kryje się często dużo więcej detali technicznych niż początkowo sądziłem. Dwadzieścia procent różnicy w cenie, między najtańszą ofertą wysokonapięciową, a najdroższą ofertą niskonapięciową, to niewielki koszt za spokój, bezpieczeństwo trwałość i najlepszą technologię.

ART. SPONSOROWANY
FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Poznaj zalety fotowoltaiki niskonapięciowej



CAŁKOWITY BRAK RYZYKA POŻARU



25 LAT GWARANCJI



LEPSZA WYDAJNOŚĆ I WYTRZYMAŁOŚĆ

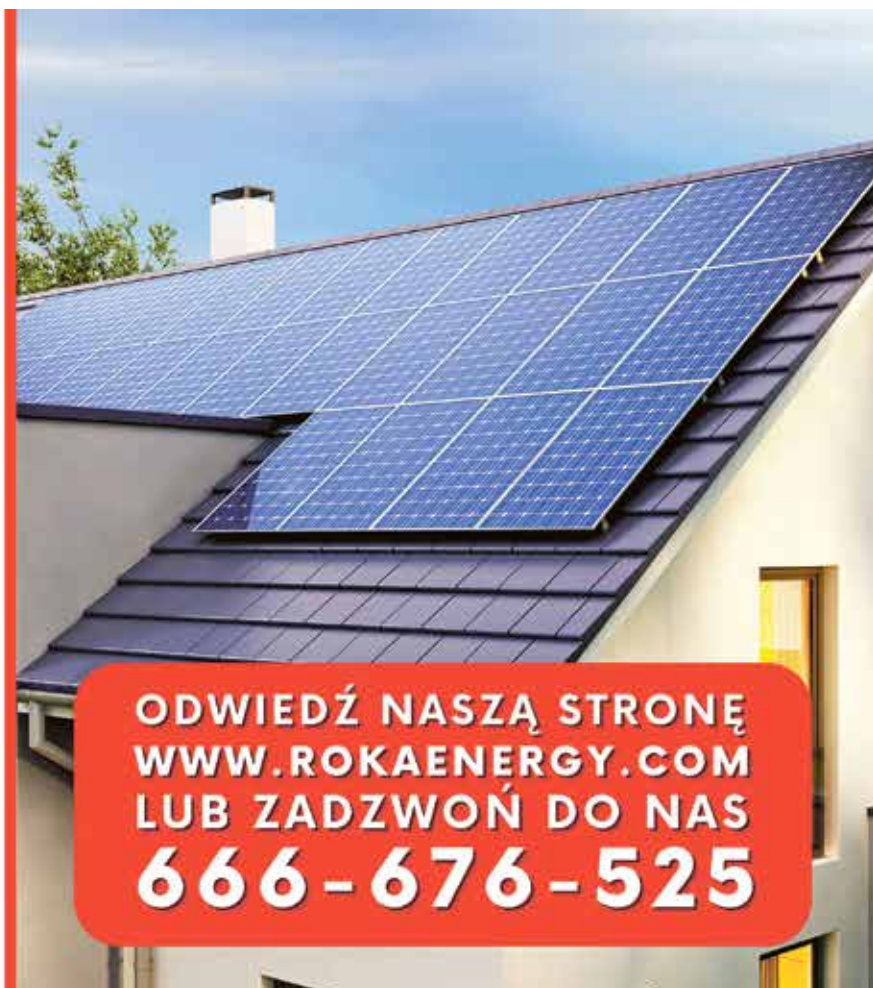


DOŁOŻENIE PANELI W KAŻDYM MOMENCIE



TECHNOLOGIA Z USA NAJWYŻSZEJ KLASY

 ROKAENERGY



ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
WWW.ROKAENERGY.COM
LUB ZADZWOŃ DO NAS
666-676-525

Pomogli UWIĘZIONEMU w pustostanie

Bytowski policjanci pomogli mężczyźnie, który schodząc ze schodów w pustostanie wpadł do piwnicy, złamał nogę i nie mógł wydostać się. W środku była woda, więc groziło mu wyziębienie.

Incident ten miał miejsce we wtorek 14 marca po godzinie 20.00. Poszkodowany zdołał zadzwonić na numer alarmowy. Na miejsce po niecałych trzech minutach przyjechał patrol policji w składzie: starszy sierżant Dawid Pepliński oraz starszy posterunkowy Marcin Lorbiecki, którzy szybko wyciągnęli 69-latkę z wody.

Okazało się, że mieszkaniec Bytowa schodząc ze schodów, spadł i nie był w stanie o własnych siłach wydostać się. Mężczyzna po natychmiastowym ogrzaniu przez mundurowych został przekazany karetce pogotowia, która zabrała go do szpitala, gdzie okazało się, że miał złamaną nogę. Gdyby nie przekazana informacja

od zgłaszającego oraz bardzo szybka reakcja, oraz postawa policjantów, mężczyzna mógłby nie przeżyć nocy z uwagi na warunki, w jakich się znalazł oraz nocną ujemną temperaturę - mówi Dawid Łaszcz, oficer prasowy KPP Bytów.

Należy pamiętać, że na wychłodzenie organizmu są szczególnie narażeni bezdomni, osoby starsze i nietrzeźwe przebywające na dworze. Wystarczy telefon do najbliższej jednostki policji, informujący o miejscu, gdzie znajduje się osoba, która może potrzebować pomocy. Dzięki temu można uratować czyjeś życie. Policjanci przypominają również, że miejsca, w których mogą przebywać osoby bezdomne, można wskazać anonimowo

za pomocą aplikacji Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, a w sytuacjach alarmo-

wych dzwoniąc pod bezpłatny numer 112.

(MATEO) FOT. KPP BYTÓW



Poszkodowanemu pomogli starszy sierżant Dawid Pepliński oraz starszy posterunkowy Marcin Lorbiecki

Zatrzymany złodziej samochodu

Policjanci zatrzymali złodzieja samochodu o wartości prawie 100 tysięcy złotych. Mężczyzna był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności



Złodziej citroena został zatrzymany po pościgu

REKLAMA



DAL SOL

DAL SOL
wypoczynkowy RAJ
nad jeziorem Mausz!

Pobyty dla grup zorganizowanych
w pięknych okolicznościach przyrody

- obozy
- kolonie
- szkolenia
- imprezy okolicznościowe

WOLNE TERMINY w okresie letnim (do 30.09.)

www.dal-sol.pl tel. 514783757 e-mail dalsol@op.pl

Funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego i Dochozdeniowo-Śledczego po północy na jednym z bytowskich osiedli zauważyli citroena, który mógł zostać skradziony. Dzięki sprawnym działaniom blokadowym pojazd został szybko zatrzymany, a mężczyzna, który nie wykonywał poleceń obezwładniony przez policjantów - informuje policja.

Funkcjonariusze w policyjnych systemach informatycznych ustalili, że 38-latek jest poszukiwany do odbycia kary 92 dni pozbawienia wolności przez Sąd Rejonowy w Kościerzynie, w związku z przywłaszczeniami. Śledczy przesłuchali już mieszkańca Kościerzyny, który noc spędził w policyjnym areszcie. Policjanci po zebraniu materiałów wnioskowali do prokuratora, o wystąpienie z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie dla 38-latkę. Sąd przychylił się do wniosku i zastosował dwumiesięczny areszt dla mężczyzny. Śledczy obecnie weryfikują inne przypadki kradzieży pojazdów na terenie powiatu bytowskiego i nie ukrywają, że z uwagi na zatrzymanie sprawa jest rozwojowa.

Za kradzież z włamaniem grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat.

(MATEO) FOT. KPP BYTÓW



NIELEGALNE papierosy

Około 4 kilogramów krajanki tytoniu i 800 sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy zabezpieczyli miasteczcy policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej. Właścicielem nielegalnego towaru okazał się 61-letni mieszkaniec Miastka, który usłyszy zarzuty z kodeksu karnego skarbowego.

Policjanci ustalili, że jeden z mieszkańców posiada w swoim miejscu zamieszkania nielegalny tytoń. Gdy funkcjonariusze złożyli 61-latkowi niezapowiedzianą wizytę, okazało się, że ustalenia mundurowych były trafne. Podczas przeszukania pomieszczeń policjanci znaleźli około 4 kilogramów krajanki tytoniu i 800 sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy.

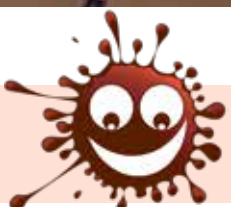
Dzięki działaniom miasteczkich policjantów, nielegalny towar nie trafi na okoliczny rynek, a jego właściciel wkrótce usłyszy zarzuty z kodeksu karnego skarbowego. Za tego typu przestępstwo grozi wysoka grzywna i kara pozbawienia wolności nawet do 3 lat - informuje policja.

(MATEO)
FOT. KPP BYTÓW



Przychodzi klient do zakładu pogrzebowego i pyta pracownika:

- Czy jest szef?
- Szefa nie ma, wyjechał po towar.



Awaryjna ZMOWA w spółce Energa? Radny Wiatrowski OSKARŻA

Miarka się przebrała. Radny Eugeniusz Wiatrowski, sołtys Mądrzechowa, ma dość absurdalnych działań spółki Energa. Wskazuje na straty idące w setki tysięcy złotych, które regularnie pokrywane muszą być po większych wiatrach. Od lat na krótkim odcinku w pobliżu Mądrzechowa drzewa wyrcają się na linie energetyczne, doprowadzając do zniszczeń. Wystarczyłoby położenie podziemnej instalacji na krótkim odcinku, ale pomimo wniosków nikt tego nie robi. Wiatrowski zaczyna nawet podejrzewać, że to celowe działanie, aby zachować stałe zlecenia, dotyczące napraw linii napowietrznej.



Radny Eugeniusz Wiatrowski krytykuje spółkę Energa Operator

Kolejny silniejszy powiew wiatru i kilka sołectw w gminie Bytów nie ma prądu i tak co najmniej od 30 lat, kilka razy w roku. Najciekawsze jest to, że awarie występują zawsze w tych samych miejscach, o czym służby odpowiedzialne doskonale wiedzą. Nawet nie muszą tego sprawdzać - alarmuje radny Wiatrowski.

Wskazuje na odcinek pomiędzy zabudowaniami rodziny G. i rodziny H., na dystansie 500 m. oraz na ulicy Platynowej, na odcinku około 300 m. Sołtysi złożyli nawet wniosek w tej sprawie do premiera i do spółki Energa, ale nie ma żadnego odzewu.

- Władze w tej instytucji mają nas gdzieś. Dbają tylko o swoje interesy, siedząc w rządach i biorąc kasę. Ludzie są przekonani, że spółka ta ma

układy z wykonawcami, którzy naprawiają awarie. Jeżdżą też wspólnie na jakieś targi i wycieczki - oskarża Wiatrowski.

Wystarczyłoby, aby w dwóch miejscach położyć kabel w ziemi i nie byłoby problemu.

- Dlaczego tak się nie dzieje? Odpowiedzcie sobie sami - dodaje sołtys.

Zapowiada on, że sprawa ta nie zostanie pozostawiona bez odzewu. Przeprowadzona ma być kampania informacyjna na temat bezczynności spółki Energa i lekceważenia ludzi.

Do spółki Energa wysłaliśmy zestaw pytań w tej sprawie i dotyczących innych wątków, w których przejawiają się poważne oskarżenia wobec jej pracowników. Odpowiedź już jest.

Energa Operator zapewnia, że ma na uwadze zgłoszenia mieszkańców, a także przed-

stawicielei lokalnej społeczności. Monitoruje również awaryjność poszczególnych odcinków sieci, planując, odpowiednio do możliwości finansowych, niezbędne inwestycje.

- Modernizacja wskazanej linii elektroenergetycznej o długości ponad 90 km, polegająca na przeniesieniu pod ziemię omawianego odcinka, a także innych odcinków przebiegających przez tereny leśne, jak również wymiany przewodów na izolowane, wpisana została w projekt nowego planu rozwoju i jest przewidziana do realizacji w okresie najbliższych trzech lat, w zależności od możliwości finansowych - mówi Grzegorz Baran ze spółki Energa Operator.

Zapewnia on, że jego firma wykonała szereg działań dotyczących omawianej linii. Ze względu na zakres zadania prowadzone jest to etapowo. Wymienia prace wykonane w ostatnich 5 latach.

- Wymieniono napowietrzne przewody gołe na izolowane w 15 odcinkach sieci śred-

niego napięcia, wymieniono 4 newralgiczne odcinki linii napowietrznej na kablowe w terenach zalesionych, zamontowano 8 rozłączników zdalnie sterowanych w celu przyspieszenia lokalizacji ewentualnych awarii oraz przywracania zasilania dla odbiorców zasilanych z nieszkodzonych obszarów tej linii średniego napięcia. Ponadto obecnie w przygotowaniu jest 9 sztuk dokumentacji projektowych - informuje.

Znacząca i wyraźnie odczuwalna poprawa niezawodności dostaw energii elektrycznej może być uzyskana dopiero po całościowej modernizacji linii. Przenoszenie linii pod ziemię to proces długofalowy, wymagający nie tylko znacznych nakładów, ale także czasu. W ciągu ostatnich 5 lat Energa Operator dokonała skablowania lub wymiany przewodów na izolowane na blisko 2100 kilometrach linii elektroenergetycznych przebiegających przez tereny leśne lub zadrzewione.

- Nie lekceważymy żadnych sygnałów dotyczących możli-



Radny Wiatrowski sfotografował miejsca, w których notorycznie dochodzi do awarii

wych nieprawidłowości - zaznacza Baran.

Wszelkie sygnały o potencjalnych nieprawidłowościach

można kierować na dedykowany adres mailowy naduzycia@energa-operator.pl.

(MATEO)

CO O TYM SĄDZISZ?!

tel. 513 313 112., redakcja@ibytow.news

CHCIAŁ oddać PSA. Musiał pokryć koszty sterylizacji, więc PRZYWIĄZAŁ GO DO PŁOTU

Bytowska fundacja „Nasze Futrzaki” otrzymała telefon, że ktoś chce oddać psa z powodu wyjazdu. Konstanty Golba - prezes fundacji i opiekun azylu odpowiedział mężczyźnie, że mały pies powinien trafić do domu zastępczego - są przecież rodziny, jest OLX i na pewno ktoś się znajdzie. Zastrzegł jednak, że fundacja może przyjąć zwierzaka w razie pilnej potrzeby, jeśli właściciel pokryje koszty sterylizacji. Kontakt urwał się. Dzień później fundacja otrzymała informację o porzuconym psie. Ktoś przywiązał go do płotu z resztką karmy i uciekł.

Brak słów, to zwykłe bestialstwo. Gość dzwonił, bo to niby pies sąsiadki, wysłał jego zdjęcia. Pisałem z nim chwilę, że nie przyjmuję psów, że biorę głównie psy z ulicy, z interwencji. Ostatecznie się zgodziłem, jeśli sunia jest wysterylizowana lub właściciel pokryje koszty zabiegu. Kontakt się urwał i w nocy ktoś tego psiaka uwiązał - mówi Konstanty Golba.

Suczka zaopiekowali się członkowie fundacji. Piesek jest bardzo wystraszony i zdeorientowany. Sprawa została zgłoszona policji.

Zgodnie z prawem porzucenie zwierzęcia przez właściciela, bądź przez inną osobę, pod której opieką zwierzę pozostaje jest jedną z form znęcania się nad zwierzętami. Za taki czyn grozi kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

(PK) FOT. MATERIAŁY PRASO

OPINIE ibytow.pl

Facet psa nie zabił, nie zagłodził, a pseudo fundacja odmówiła jego przyjęcia pomimo, że do tego została powołana? Czy ktoś tu widzi jakiś sens?

anonim

Fundacja nie jest powołana, aby zabierać psy, bo się znużyły. Fundacja zabiera psy z interwencji i na zgłoszenie gmin. Doucz się. Każdy pies z ulicy ma tzw. 3 tygodnie kwarantanny, gdzie poszukiwany jest właściciel. Tu właściciel jest znany, a uwiązanie psa przy obcej posesji powoduje pod znęcanie się, art. 35 uoz. Jest to sprawa karna, więc doucz się zanim przyjmiesz jakiegoś zwierzę. Fundacja nie jest od sprzątnięcia i ściągania komuś problemu z głowy, bo wyjeżdża czy piesek znużył się. No i te wasze spaczone normy moralne. Jaki dobry? No order się należy lub nagroda pieniężna, bo własnego psa, za którego jest odpowiedzialny nie uwiązał w lesie tylko komuś do płotu. Jednak życie bez mózgu jest możliwe, a to daje wam szansę na długowieczność, bo ameba żyje setki lat. Widzisz teraz sens?

Ewa



Ten pies został przywiązany do płotu

REKLAMA

602 321 023
Bytów, ul. Polna 22

AUTO-SZYBY

Polerowanie reflektorów
Aplikowanie powłoki kwarcowej

„Cyferka” BUDUJE.

Będzie PROBLEM dla kierowców

Kierowcy z Bytowa są wściekli. Nie dość, że z powodu budowy nowej drogi, ulicy Przyborzyckiej, zablokowana została ulica Lęborska, to z drugiej strony pojawiła się dodatkowa przeszkoda na ulicy Wolności. „Winowajca” to lokalny deweloper, firma „Cyferka”, która zleciła przebudowę wjazdu za parkingiem, przy dworcu. Na tej działce powstać mają 3 nowe bloki. Kierowca pracujący zawodowo jako drogowiec uważa, że sposób prowadzenia tych robót był skandaliczny. To jednak nie wszystko. Prawdziwe kłopoty dla kierowców mogą pojawić się po zbudowaniu bloków.



Kierowcy z działki dewelopera będą mogli wyjeżdżać tylko w prawo

Nie raz pracowałem na drogach krajowych i wiem jak to jest. Nie mogłem postawić samochodu na brzegu jezdni, jeśli wcześniej nie ustawiłem znaku. Jeśli znaku nie było, od razu płaściłem 5 tys. zł kary. Szlag mnie trafia, gdy widzę co dzieje się na ulicy Wolności. Zaczęli budować wjazd do tych bloków. Żadnych znaków nie ma, żadnych świateł. Wygląda to jak totalna samowolka, a jeśli mają zezwolenie, jestem przekonany, że na pewno nie zrobili tego w taki sposób, jak napisali specjaliści – alarmował mieszkaniec Bytowa, kierowca i były drogowiec.

Jego zdaniem – skoro chodnik na łuku drogi jest zablokowany, powinno być wyznaczone tymczasowe przejście dla pieszych oraz postawione powinno być stosowne oznakowanie. Nie powinno dochodzić do zmuszania pieszych, żeby przeskakiwali na drugą stronę jezdni.

– Optymalnie oczywiście, gdyby jeszcze była tymczasowa sygnalizacja świetlna, aby jakoś uregulować ten ruch, bo wiadomo co dzieje się tam w godzinach szczytu. Ulica Wolności dotychczas i tak była zakorkowana, a teraz to już jest prawdziwy armaggedon – ocenia kierowca. – Ten odcinek podlega pod oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Kościerzynie. Wiem, że oni

jeżdżą tą drogą dwa razy dziennie. Czyżby tego nie widzieli? Przecież przy takich robotach musi być projekt organizacji ruchu, muszą być znaki, a nawet czasami sygnalizacja świetlna.

To jednak nie wszystko. Zgłaszający sprawę uważa, że w tym miejscu, z uwagi na to, że powstają budynki wielorodzinne, powinien być zbudowany dodatkowy pas ruchu.

– Nie rozumiem dlaczego pozostawiony został tylko wąski wjazd na drogę krajową. Przecież już teraz na ulicy Wolności tworzą się korki, a jak zbudują te bloki, będzie tam wjeżdżać i wyjeżdżać codziennie kilkadziesiąt albo kilkaset samochodów. Stworzy się naprawdę trudną sytuacją. Kierowcy będą się nawzajem blokować. Moim zdaniem deweloper powinien być zobligowany do zbudowania na własny koszt dodatkowego pasa, lewoskrętu. Jeśli on nie powstanie, kierowcy skręcający w lewo na tę działkę będą blokować wszystkich pozostałych, jadących od strony ulicy 1 Maja. Będą musieli stać tak długo aż przepuści ich ktoś jadący od strony dworca – komentuje kierowca z Bytowa.

RELACJA PRAWOSKRĘTNA

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przyznaje, że mogłaby zmusić dewelopera do budowy dodatkowego pasa ruchu, ale nie chciała narażać

go na dodatkowe koszty. Wyślono inne rozwiązanie. Nie będzie można skręcić w lewo. Trzeba będzie jechać na rondo przy dworcu, zawrócić i skręcać w prawo na działkę dewelopera. Co z tymi, którzy będą chcieli z działki wyjechać w lewo, w kierunku dworca? Otóż nie będą mogli tego zrobić. Będą mogli jechać jedynie w prawo do świateł lub na ul. Młyńską, aby dotrzeć na dworzec albo w jego okolice.

– Wjazd na tę działkę będzie odbywać się tylko na relacji prawoskrętnej i podobnie wyjazd. Nie będzie możliwości skręcenia w lewo. Na tym polega idea współpracy rond między sobą – tłumaczy Karol Markowski, dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Gdańsku. – Nie mieliśmy narzędzi zmuszenia inwestora do budowy lewoskrętu z uwagi na to, że już tam jest podwójna ciągła linia i zakaz skrętu w lewo. Na pewno dla mieszkańców tych nowych bloków wyjazd z posesji nie będzie korzystny. Z pewnością wygeneruje się jakiś problem, ale trudno by było rozwiązanie tego problemu przerzucić na inwestora. Nie mamy prawa moralnego do wstrzymywania rozwoju miasta.

W kwestii robót, które przyblokowały ruch na ulicy Wolności, dyrektor GDDKiA nie ma takiej wiedzy. Twierdzi, że nikt

tego oficjalnie nie zgłaszał, a teraz jest już po fakcie.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad uważa, że nie można tej sprawy porównywać do sytuacji w miejscowości Piaseczyna, w gminie Miastko, gdzie na skraju wsi miał powstać market Dino. Tam, ze względów bezpieczeństwa, nałożono na inwestora obowiązek budowy dodatkowego pasa ru-

Na pewno dla mieszkańców tych nowych bloków wyjazd z posesji nie będzie korzystny

Karol Markowski,
dyrektor GDDKiA
w Gdańsku

chu. Jak to się ma do ulicy Wolności, gdzie jest dużo większy ruch niż w Piaseczynie? Według Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad dużo większe niebezpieczeństwo jest na DK 20 w Piaseczynie.

– Zabudowa mieszkaniowa jest mniejszym generatorem ruchu niż zabudowa usługowa czy handlowa. Tym samym, w świetle obowiązujących przepisów prawa, nie było konieczności budowy dodatkowego pasa wyłączenia z drogi krajowej w lewo, w sytuacji, gdy istniejąca organizacja ruchu ogranicza tę relację (brak możliwości

zjazdu na nieruchomości z drogi krajowej z kierunku Kościerzyny). Powyższe potwierdza oznakowanie pionowe, znak zakazu skrętu w lewo, jak i oznakowanie poziome, linia po jednej stronie przekraczalna, krótka. Taka organizacja ruchu nie ogranicza płynności na drodze krajowej. Ewentualna kumulacja pojazdów może pojawić się w godzinach szczytu na terenie inwestycji. Powyższe w ocenie zarządcy drogi nie ma przełożenia na bezpieczeństwo na drodze krajowej – mówi dyrektor Markowski.

Odnosząc tę sytuację do konieczności budowy dodatkowego pasa przy markecie Dino w Piaseczynie, jego zdaniem taki market na wsi stanowi większy generator ruchu niż 3 bloki przy ulicy Wolności.

– Obiekt handlowy zlokalizowany ma być w obszarze skrzyżowania drogi krajowej nr 20 z drogami gminnymi na odcinkach zamieszkałych, gdzie pojazdy poruszają się ze znaczną prędkością – wyjaśnia dyrektor Markowski. – Dojazd do inwestycji Dino bez przebudowy skrzyżowań z drogą krajową, bez wykonania dodatkowych pasów dla pojazdów skręcających w lewo z drogi krajowej, spowodowałoby zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego, gdyż prowadziłoby to do nagłych zmian prędkości jazdy oraz zwalniania i hamowania na pasie ruchu, przeznaczonym do jazdy na wprost, a co za tym idzie, do powstawania zdarzeń drogowych, polegających na najeżdżaniu na tył pojazdów.

Właśnie dlatego zarówno w Piaseczynie, jak i w Trzebielinie oraz w miejscowości Miłocice, nakazano właścicielowi sieci Dino budowę lewoskrętów.

– Zatrzymujące się na pasie ruchu pojazdy, oczekujące na możliwość wykonania skrętu w lewo, stwarzają zagrożenie dla bezpieczeństwa wszystkich użytkowników drogi – wskazuje Markowski.

Jego zdaniem nie można porównać tej sytuacji do ulicy Wolności w Bytowie, gdzie kierowcy będą musieli jechać na rondo przy dworcu, zawrócić i dopiero w drodze powrotnej skręcać w prawo, na działkę firmy „Cyferka”. Większy kłopot będzie dla wyjeżdżających z tej nieruchomości, aby włączyć się do ruchu i dla osób, które chciałyby jechać w lewo, ale będą musiały poruszać się w kierunku skrzyżowania ulicy Wolności i 1 Maja. To utrudnienie dla mieszkańców, ale – według zarządcy drogi – nie stwarza ono niebezpieczeństwa na drodze. Kupujący mieszkania mogą to jedynie wziąć pod uwagę jako przyszłe utrudnienie.

– Każdy przypadek ewentualnych prób łamania przepisów i wjeżdżanie na teren inwestycji, od strony Kościerzyny, należy zgłaszać organowi właściwemu, czyli policji – doradza Markowski

GŁOS RADNEGO

Niektórzy radni Rady Miejskiej w Bytowie potwierdzają, że po budowie bloków będzie tam ogromny problem, szczególnie dla mieszkańców tych nieruchomości i dla wszystkich przyjeżdżających w to miejsce. Ciężko będzie wyjechać.

– Jakby nie powiedział, powstaje tam osiedle, więc taki pojedynczy, zwykły wjazd, może stworzyć problem. Moim zdaniem minimum to wjazd i wyjazd zupełnie osobno na tę posesję, ale oczywiście najlepsze rozwiązanie to dodatkowy pas ruchu. Miejsce jest, bo gmina ma działkę wykorzystywaną teraz jako prowizoryczny parking przy sklepie rolniczym. W tym miejscu można by stworzyć dodatkowy pas ruchu w postaci lewoskrętu – mówi Tomasz Franciszkiewicz, radny Rady Miejskiej. – Takie rozwiązania komunikacyjne są w całej Europie, więc – moim zdaniem – powinny być zastosowane również w Bytowie.

(MATEO) FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI

CO O TYM SĄDZISZ?!

tel. 513 313 112, redakcja@ibytow.news

Był BETON, będą ROŚLINY – drzewa krzewy i byliny!

Zabetonowany 13 lat temu plac zazieleni się. Władze posłuchały głosu mieszkańców i postanowiły zlikwidować betonową „patelnię”. Czyżby chodziło o rynek w Bytowie? Nie. W nieodległym Sopocie rozpoczęła się akcja sadzenia drzew i krzewów na Placu Przyjaciół Sopotu. To jedno z najważniejszych miejsc w tym mieście, znajdujące się bezpośrednio przy moło i „Monciaku”.



Tak po rewitalizacji ma wyglądać Plac Przyjaciół Sopotu

W Sopocie ludzie już w 2017 roku domagali się, aby zabetonowany

w 2010 roku plac został zazieleniony. Sadzenie drzew i krzewów to powrót do tego, co było przed zabetonowaniem. Mniej więcej w tym samym czasie trwało betonowanie bytowskiego rynku, który tzw. „patelnię” pozostał do dziś.

Po 12 latach żegnamy się z betonową pustynią – cieszy się mieszkaniec Sopotu.

Zazielenienie placu to dosyć drogie przedsięwzięcie. Rewitalizacja ma kosztować około 7 mln zł. Wszystko ma być gotowe do połowy czerwca 2023 roku, a więc jeszcze przed wakacjami.

W Sopocie zamiast betonu będą drzewa, krzewy, byliny, trawy, rośliny cebulowe, a także pnącza i ogrody deszczowe. Oprócz tego obiekty małej architektury, takie jak pergole, ławki, stojaki rowerowe. Fontanna zostanie podświetlona i zamontowane zostaną dysze mgielne. Przebudowane zostanie również oświetlenie. Akcja zazielenienia Placu Przyjaciół Sopotu została dofinansowana z programu Polski Ład kwotą prawie 5 mln zł.

Czy podobna akcja jest możliwa w Bytowie? A może jesteście

przeciwni przeobrażeniu obecnego Rynku w miejsce z większą ilością roślin? Co o tym sądzicie?

Głosy w gronie radnych są podzielone. Jedni uważają, że rynek powinien być bardziej zielony, a inni, że obecny jego wygląd jest idealny. Są też tacy, optujący za drobnymi zmianami. To m.in. radny Bogdan Adamczyk.

Pewnie byłoby fajnie, gdyby drzewka były większe albo gdyby posadzić kilka dodatkowych, ale jednak – moim zdaniem – na rynku powinno być jak najwięcej wydarzeń kulturalnych. To właśnie tam organizujemy zlot pojazdów zabytkowych – mówi radny Adamczyk.

Jego zdaniem rynek powinien być przede wszystkim miejscem spotkań mieszkańców. Miejscem do zjednoczenia się.

Ludzie odnoszą się do zielonego rynku, który wymagał zmian, chociaż dla wielu były one zbyt drastyczne. Chciałbym jednak przypomnieć, że zanim rynek stał się zielony, wcześniej, przed wojną był cały wybrukowany – opowiada Adamczyk.

Jego zdaniem można pomyśleć o dodatkowej zieleni, ale tylko w wyznaczonych miejscach. Dużo więcej zieleni jest w parkach, których – według Adamczyka – w Bytowie jest wystarczająca ilość. Przywołuje tu choćby park na ulicy Miłej albo przy dworcu PKS. Natomiast sam rynek powinien być – jego zdaniem – przede wszystkim miejscem spotkań.

Park jest np. w Miastku przed urzędem, gdzie z kolei słyszałem, że mieszkańcy chcieli-



Bytowski rynek w obecnym kształcie ma wielu przeciwników, ale i zwolenników

by mieć rynek taki, jak w Bytowie – dodaje radny Adamczyk. – Gdy spojrzymy na Bytów z góry, robiąc zdjęcie z drona, zauważymy, że jest wiele zielonych miejsc. Bardziej mnie martwią nowe tereny deweloperskie, gdzie nie dba się o wystarczającą ilość zieleni. Są dwa – trzy bloki, a w środku beton. Tak jest np. na ulicy Bursztynowej. Podobnie jest z blokami, powstającymi za „ogólniakiem”. Wygląda na to, że tam też będzie przede wszystkim beton. Tym tematem warto się zająć.

Z jego opowieści wynika, że rynek był zielony i wtedy nie było aż tak wielkiego zainteresowania, a zaniedbane drzewa groziły przerwoceniem.

Burmistrz Ryszard Sylka uważa, że na razie nie ma szans na ponowną przebudowę rynku.

Dziś mamy tyle różnych inwestycji do wykonania, na których bardziej mieszkańcom zależy, że przebudowa rynku aktualnie raczej nie jest możliwa. Są inne priorytety – zastrzega Sylka.

Z takim podejściem nie zgadza się radny Tomasz Francisz-

kiewicz. Jego zdaniem rynek powinien być jednak bardziej zielony.

Ja wiem, że burmistrz jest przekonany, że rynek bytowski jest piękny i wspinały. Nie można go porównywać do rynku ist-

Bardziej mnie martwią nowe tereny deweloperskie, gdzie nie dba się o wystarczającą ilość zieleni

radny Bogdan Adamczyk

niejącego przed wojną, bo wtedy było to targowisko, a dziś spełnia on inne funkcje – mówi radny Franciszkiewicz.

Co o tym sądzicie? redakcja@ibytow.news

(MATEO)

PONAD 140 UWAG do planu zagospodarowania śródmieścia

Temat miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego śródmieścia Bytowa ciągnie się od dawna. Ostatnia otwarta dyskusja w tej sprawie odbyła się 9 grudnia ubiegłego roku. Do połowy stycznia można było natomiast zgłaszać uwagi do projektu. Jak udało nam się ustalić, zgłoszono ich 145. Co teraz planują bytowskie władze?

W piątek 24 marca zaplanowano obrady komisji działających przy Radzie Miejskiej. Każda z poprawek będzie opiniowa-

na, czy powinna zostać przyjęta, czy odrzucona przez Radę. Przewidujemy, że prace komisji będą trwały nawet 4–6 godzin. Pamiętajmy jednak, że opinia wyrażona przez komisję nie jest wiążąca. Każda z poprawek zostanie poddana głosowaniu podczas najbliższej sesji Rady Miejskiej – mówi Jacek Czapiewski.

Sesję Rady Miejskiej zaplanowano na środę 29 marca. Wiceburmistrz Bytowa w rozmowie z nami podkreślił, że ciężko jest ogólnie wskazać, czego dotyczą poprawki. Mowa tutaj bowiem nie tylko o układzie urbanistycznym dróg i umiejscowieniu sieci gazowych oraz energetycznych, ale także o sposobie wykorzystania poszczególnych parceli, zagospodarowania lokali czy nawet wysokości poszczególnych budowli.

Wspomniany plan dotyczy tkanki miejskiej, śródmieścia naszego miasta. Nic dziwnego więc, że wiele osób jest zainteresowanych tym tematem. Każda zgłoszona poprawka zostanie potraktowana w sposób indywidualny. Mamy nadzieję, że uda nam się stworzyć dokument, który usatysfakcjonuje wszystkie strony postępowania – dodaje wiceburmistrz.

(PK)

REKLAMA



- przystawki
- sałaty
- pasty
- ryby
- owoce morza
- dania mięsne
- desery
- pizza

ul. Przemysłowa 2,
Bytów



STRACH w Ząbinowicach.

Powstać ma WIELKA farma fotowoltaiczna. ZARZUTY do władz o brak informacji

Mieszkańcy Ząbinowic są zrozpaczeni. Przypadkiem dowiedzieli się, że we wsi powstać ma ogromna farma fotowoltaiczna – 52 500 paneli na 11 hektarach. Pole należy do miejscowego rolnika, Sławomira Czapiewskiego. Sąsiedzi twierdzą, że nie było żadnej informacji z Urzędu Miejskiego w tej sprawie. Zapowiadają protest.



Farma fotowoltaiczna ma powstać w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowań, za świetlicą wiejską

O sprawie dowiedzieliśmy się niedawno, a kilka dni temu po raz pierwszy zobaczyliśmy dokumenty. Cała sprawa jest bardzo zastanawiająca – mówi mieszkanka Ząbinowic. – Nikt nie powiedział nam o pomysle budowy tak dużej farmy we wsi. Kilka-krotnie na spotkaniach z mieszkańcami byli burmistrzowie: Sylka, Czapiewski i Oszmaniec. Zaden z nich nie powiedział, że ma u nas powstać farma. O co w tym wszystkim chodzi?

Gdy zaczęli przyglądać się tej sprawie, ustalili, że informacja o wielkiej farmie fotowoltaicznej była ogłoszona dwukrotnie na stronie BIP Bytów i wywieszona na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego. I tyle.

– Dlaczego nikt nie kontaktował się z nami w tej sprawie, żebyśmy mogli zainteresować w określonym czasie? Taką możliwość, o której nie wiedzieliśmy, mieliśmy od 27.06 do 26.07.2022 roku i od 21.09 do 21.10.2022 roku. Nikt o tym nie wiedział! Dlaczego? – mówi zbulwersowana mieszkanka Ząbinowic. – Dziś w BIP szukałam informacji na ten temat. Znalazłam ją w zakładce odnoszącej się do roku 2021. Dlaczego? Dlaczego nie z roku 2022? Gmina postąpiła z mieszkańca-

mi strasznie, oszukała nas i bez konsultacji postawiła farmę fotowoltaiczną.

18.01. miała być konsultacja społeczna w tej sprawie z burmistrzem, Ryszardem Sylką. Nie doszła do skutku. Została odwołana dzień wcześniej.

– Telefonicznie, bez pisma z wyjaśnieniem. Dlaczego? Proszę o nagłośnienie tej sprawy – apeluje mieszkanka.

Mieszkańcy wskazują ponadto, że transformatory mają być bardzo blisko zabudowań, a to jeszcze jest obszar otuliny Parku Krajobrazowego Dolina Słupi. W pobliżu jest też rezerwat nad Jeziorem Mądrzechowskim. Wszystko to oczywiście zostało ujęte w raporcie środowiskowym, ale stworzono go w taki sposób, jakby farma fotowoltaiczna była dobrodziejstwem dla przyrody.

– Niepokoi nas szczególnie lokalizacja transformatorów, które zlokalizowane mają być nie gdzieś na środku pola, tylko

Kiedyś o telefonach komórkowych też mówiono, że są rakotwórcze. Teraz to jest normalna rzecz
Sławomir Czapiewski

bezpośrednio przy naszej działce – dodają kolejni mieszkańcy wsi Ząbinowice.

Dla nich problem jest podwójny, bo nie dość, że za płotem będzie ogromna farma fotowoltaiczna, to jeszcze będzie kilka buczących transformatorów.

– Ponadto jakoś to będzie musiało być przyłączone do sieci elektroenergetycznej, co nie jest uwzględnione w projekcie. Na etapie projektowania oczywiście nikogo to nie interesowało, ale dla ludzi oznacza to, że ktoś będzie musiał mieszkać pod drutem, wytwarzającym pole elektromagnetyczne – komentuje nasz rozmówca.

– Drugi aspekt to same panele fotowoltaiczne, które będą zamontowane na okolicznych pagórkach. Wiadomo, że wokół nich trawa będzie rosła, więc pewnie stosować będą środki chemiczne, aby zwalczyć roślinność, a wszystko to będzie spływać z góry na naszą działkę, gdzie my warzywa hodujemy. Z ekologią możemy już się pożegnać.

Ludzie czują się oszukani. Mówią, że to jest tak, jakby nieoczekiwanie przy domach miało powstać wysypisko śmieci. Twierdzą, że społeczeństwo nie zostało w dostateczny sposób poinformowane o planowanej inwestycji.

CZAPIEWSKI ODPUŚCI?

Wiceburmistrz Jacek Czapiewski zapewnia, że sprawa nie jest zamknięta. Poprosił o pytania na piśmie. Odpowiedź wysłał jego szef, Ryszard Sylka. Publikujemy najważniejsze fragmenty.



Jeżeli mieszkańcy nie mają możliwości dostępu do BIP, mogą nawiązać kontakt z sołtysem
burmistrz
Ryszard Sylka

Tymczasem mieszkańcy przygotowują protest. Podkreślają, że farma fotowoltaiczna ma być bardzo blisko miejscowości, ok. 25 metrów od najbliższych zabudowań.

Rolnik, właściciel terenu, zapewnia, że nie spodziewał się takiego oporu. – To nie jest tak, że za wszelką cenę farma zostanie zbudowana – deklaruje Sławomir Czapiewski.

Zaznacza on, że – jego zdaniem – fotowoltaika to przyszłość. Nie uważa on, żeby stanowiała ona jakiegokolwiek zagrożenie.

– Kiedyś o telefonach komórkowych też mówiono, że są rakotwórcze. Teraz to jest normalna rzecz, że każdy ma telefon w kieszeni – zauważa Sławomir Czapiewski. – Czy ta farma będzie, czy jej nie będzie, to nie ode mnie zależy. Oni tylko zgłosili się do mnie i wydzierżawili ziemię. Ja nie mam dużego „ciśnienia” w tej kwestii.

W rozmowie opowiadał, że farma ma być na powierzchni

BURMISTRZ SYLKA ODPOWIADA

Władze Bytowa uważają, że społeczeństwo zostało właściwie poinformowane podczas publikacji informacji w internetowym Biuletynie Informacji Publicznej. Tak nakazuje prawo i do tego się ograniczono, nie informując jednostkowo poszczególnych gospodarstw.

– Burmistrz nie ma obowiązku prawnego ani kompetencji, aby zawiadaniać strony w inny sposób niż w sposób ściśle wskazany w ustawie – tłumaczy Ryszard Sylka.

Ponadto wskazuje on, że społeczeństwo mogło dwukrotnie złożyć uwagi i wnioski do przygotowywanego raportu środowiskowego w terminie 30 dni. Informacja na ten temat była w Biuletynie Informacji Publicznej.

– Bardzo ważną sprawą jest to, że złożone uwagi i wnioski nie dają podstaw do odmowy wydania decyzji, a jedynie nakładają na organ prowadzący postępowanie konieczność odniesienia się do tych uwag, co zostaje potwierdzone wpisem w uzasadnieniu do decyzji – zaznacza burmistrz Sylka.

Według jego tłumaczeń, BIP stanowi ustawową formę kontaktu pomiędzy urzędem a obywatelem.

– Jeżeli mieszkańcy nie mają możliwości dostępu do BIP, mogą nawiązać kontakt z sołtysem, który winien na bieżąco informować mieszkańców o sprawach bezpośrednio dotyczących ich miejsca zamieszkania – taka jest końcowa porada burmistrza Sylki.

Jak się okazuje, kilka dni po naszej publikacji na portalu iBytów.pl, 16 marca burmistrz Sylka wydał decyzję odmowną dla budowy farmy fotowoltaicznej o mocy 21 MW. Inwestor może się oczywiście od tej decyzji odwołać.

0,5 ha. Gdy wytłumaczyliśmy, że w dokumentach jest 11 ha, zdziwiony Czapiewski odparł, że być może coś się zmieniło. Zapewnia, że nie ma pełnej wiedzy na ten temat.

– Zgłosiłem cały areał 17 ha. Oni chodzili, coś tam mierzyli, a ja tylko raz w urzędzie byłem – opowiada. – Nie chcę sobie wrogów robić, więc jeżeli będą jakieś protesty i miałbym być potem „pod ostrzałem”, to wolę, żeby tej farmy fotowoltaicznej nie było.

Jednocześnie rolnik zastrzeżę, że nie jest w żaden sposób spokrewniony z wiceburmistrzem Bytowa, bo już pojawił się takie plotki.

Obsługujący ten teren radny Eugeniusz Wiatrowski potwierdza, że gmina była przeciwna tej inwestycji, ale firma sprawę wygrała w sądzie.

– Poprosiłem, aby sołtys w tej sprawie zorganizował zebranie. W międzyczasie przyszła informacja, że gmina dała negatywną opinię. Nie ma zgody na budowę tej farmy fotowoltaicznej – podkreśla Wiatrowski.

Do tematu wrócimy.

(MATEO)

FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI

WIDEO!

www.ibytow.pl

48 000 zł

kosztowała budowa parkingu przy świetlicy w Ząbinowicach. Inwestycja została sfinansowana z budżetu obywatelskiego. FOT. MATERIAŁY PRASOWE



REKLAMA



Bistro Przystań-Tu
ul. Dworzec 2, Bytów
888 511 391

ZAMÓW ONLINE!
www.bistroprzystan-tu.pl

wt. – czw.	11.00 – 18.00
pt. – sob.	11.00 – 22.00
niedz.	12.00 – 19.00

OCENA KLIENTÓW NA FB! ★★★★★

Gotowanie jest jak miłość.
Należy do niego podejść
bez opamiętania,
albo nie podchodzić wcale.

Miazga BUDUJE

Dotychczas był prezesem dla 3 budynków wielorodzinnych przy ulicy Gdańskiej. Teraz przed Karolem Miazgą, szefem Bytowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, o wiele większe wyzwanie. To właśnie jego „firma” została zaangażowana przez władze miasta do dużego projektu budowy bloków komunalnych na nowym Osiedlu Kwiatowa. Przygotowania ruszyły „pełną parą”. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, za 2 lata pierwsi lokatorzy będą mogli się wprowadzać.

Wspólnie z gminą chcemy skorzystać ze wsparcia z funduszu dopłat w wysokości do 80 proc. wartości inwestycji. To jest naprawdę bardzo duża szansa – mówi Karol Miazga, prezes BTBS.

Wkład gminy to działka, która zostanie wniesiona raportem. Według wstępnych planów ma tam powstać nawet 80 mieszkań. Wszystkie to mieszkania czynszowe, czyli na wynajem.

– Gmina jest beneficjentem, a my inwestorem, więc to gmina będzie wskazywać najemców – wyjaśnia Miazga.

Obecnie trwa zbieranie ofert na prace projektowe, które mogą potrwać minimum pół roku. Jednocześnie gmina pracuje nad procedurą przekazania działki, która zostanie wniesiona do Bytowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Dopiero gdy uzyskane zostanie pozwolenie na budowę, BTBS wspólnie z gminą może starać się o rządowe dofinansowanie. Prezes Miazga optymistycznie przewiduje, że pozwolenie na budowę może być wydane w październiku tego roku. Jeśli dotacja zostanie przyznana, budowa może rozpoczynać się w 2024 roku. Wstępnie przewidziano, że powstaną 3 budynki

wielorodzinne na ulicy Kwiatowej. Według wytycznych, zawartych w ustawie, muszą być tam m.in. windy.

Warto podkreślić, że inicjatywa budowy bloków komunalnych na ulicy Kwiatowej różni się od inicjatyw okolicznych gmin, działających w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkańcовой. SIM to nowy twór, który powstaje zamiast TBS-ów. Tam dojdzie do własności lokalu jest łatwiejsze. W przypadku TBS-ów lokator do końca zostaje najemcą mieszkania.

– Mieszkań czynszowych brakuje i wcale nie muszą być to mieszkania dane raz na kilkadziesiąt lat. To są mieszkania dla ludzi średnio i mało zaamożnych, np. dla młodych małżeństw, na start. Gdy dochodzą do pewnego etapu swojego życia mogą kupić własne mieszkanie albo zbudować dom, opuszczają taki lokal zwalniając miejsce dla następnych osób – tłumaczy prezes Miazga.

INŻYNIER

Karol Miazga prezesem BTBS jest od maja 2021 roku. Wcześniej, przez ponad 10 lat, pracował w Wodociągach Miejskich jako specjalista, a jeszcze wcześniej w firmie Eko Instal. Natomiast tuż po szkole życie zawodowe zaczynał w pracowni

projektowej Michała Fijałkowskiego. Jest inżynierem wykształconym w Politechnice Koszalińskiej.

Dotychczas zarządzał 3 blokami przy ulicy Gdańskiej. To też duże wyzwanie, bo te ponad 20-letnie budynki wymagają już remontu, czego nie można było dotychczas wykonać. BTBS spłacał kredyt zaciągnięty na ich budowę pod koniec lat 90. Udało się go już w całości spłacić. Teraz Karol Miazga myśli o remoncie.

– Już w ubiegłym roku zrobiliśmy wymianę drzwi, remonty schodów, naprawy na dachu, ale konieczne są kompleksowe prace. Przede wszystkim chodzi o elewacje, na których jest bardzo cienki styropian – opowiada.

Wiele osób pewnie zastanawia się, czym się różni TBS od mieszkania spółdzielczego? Najważniejsza różnica jest taka,

93

mieszkania należą obecnie do Bytowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Aktualnie czynsz jest w wysokości 9,3 zł za 1 m².

że lokator mieszkania zbudowanego przez TBS nie jest jego właścicielem. Wszystkie mieszkania są wynajmowane, chociaż czynsz jest bardzo niski. Obecnie to 9,3 zł za 1 m². Najem może być dziedziczony. Osoba wynajmująca mieszkanie na wolnym rynku płaci przynajmniej 3 razy więcej.

– Jesteśmy już po 2 podwyżkach i pewnie drogą ewolucji trzeba będzie wprowadzać kolejne. To nieuniknione, aby móc przeprowadzać jakiegokolwiek remonty w naszych budynkach – tłumaczy prezes Miazga.

Warto podkreślić, że obecna wysokość czynszu to mniej więcej połowa wartości dozwolonej przez przepisy. Jest duża rezerwa na ewentualne podwyżki, ale oczywiście jednocześnie nie mogą być one zbyt drastyczne.

(MATEO)

FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI



Karol Miazga prezesem Bytowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego jest od maja 2021 roku

PASER na szwedzkim motocyklu

Nawet do 5 lat pozbawienia wolności grozi mężczyźnie, który próbował sprzedać skradziony w Szwecji motocykl. Historię pojazdu sprawdził kupujący, wpisując numer VIN na jednej ze stron internetowych. Gdy tylko sprzedający dowiedział się, że sprawa wyszła na jaw, a na miejsce jadą policjanci, natychmiast... wsiadł na motocykl i oddalił się z posesji.

Policjanci otrzymali informację, że mężczyzna na terenie gminy Bytów oferuje do sprzedaży kradziony motocykl. Gdy funkcjonariusze przyjechali we wskazane miejsce, zgłaszający opowiedział mundurowym, że znalazł na portalu ogłoszeniowym ofertę sprzedaży motocykla Yamaha. Jego wartość wynosiła ponad 20 tys. zł. Po uzyskaniu od sprzedawcy numeru VIN, wpisał go na stronie umożliwiającej sprawdzenie historii pojazdu. Okazało się, że jednośląd został zarejestrowany jako skradziony na terenie Szwecji. Pomimo tej informacji kupujący postanowił zweryfikować to przy sprzedawcy. Na miejscu ponownie wszystko potwierdził, informując sprzedającego, że to kradziony sprzęt i zalarmował policjantów – opowiada Dawid Łaszcz, oficer prasowy KPP Bytów.



Gdy 29-latek usłyszał, że funkcjonariusze są w drodze, wsiadł na jednośląd i oddalił się z miejsca. Po kilku godzinach został zatrzymany. Mundurowi potwierdzili, że jednośląd, który chciał sprzedać widniejący w systemach jako kradziony.

Motocykl został zabezpieczony na policyjnym parkingu, a śledczy przesłuchali mężczyznę i postawili mu zarzuty paserstwa. Za to przestępstwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(MATEO)

FOT. KPP BYTÓW

Ktoś się nie bał i UKRADŁ mausera z placu budowy

Rodzina budująca dom we wsi Niepogłędzie padła ofiarą złodziei. Twierdzą, że mają numery rejestracyjne samochodu i wizerunek sprawcy, ale zanim zgłoszą sprawę na policję, proszą go o dobrowolne oddanie skradzionej rzeczy. To tzw. mauser, czyli zbiornik na wodę.

Pana z ciężarówki upominam o dostarczenie mausera na jego miejsce do poniedziałku rano. Gdyby uważnie się pan rozglądał, zobaczyłby pan, że umieszczone są kamery, które zarejestrowały zjawisko. Doskonale widać numery rejestracyjne auta. Tożsamość również jest już znana – mówi właścicielka nieruchomości.

Daje złodziejowi szansę aby dobrowolnie oddał skradziony przedmiot. Jeśli tego nie zrobi, sprawa trafi na policję.

(MATEO) FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Z terenu budowy we wsi Niepogłędzie skradziono zbiornik na wodę, tzw. mauser

(MATEO)

Drutex partnerem jubileuszowego 80. Tour de Pologne

Tour de Pologne UCI World Tour to jeden z najważniejszych wyścigów kolarskich świata. Po raz kolejny w tym wydarzeniu weźmie udział Drutex – jeden z europejskich liderów rynku stolarki okiennej – który ponownie został oficjalnym sponsorem, partnerem logistycznym oraz sponsorem premii „Zwycięzca Etapu” Tour de Pologne. W tym roku jubileuszowa, 80. edycja tego prestiżowego wyścigu.

Drutex z organizatorami Tour de Pologne ściśle współpracuje od 2022 roku, zapewniając doskonałą logistykę pomiędzy poszczególnymi etapami wyścigu. Firma dysponuje własną flotą ponad 600 nowoczesnych pojazdów. Do obsługi Tour de Pologne przekazanych zostanie około 40.

– Drutex od zawsze angażuje się w sport, to jest w DNA firmy. Nasza współpraca przy organi-

zacji Tour de Pologne to już tradycja, a w tym roku ten wspaniały wyścig odbędzie się po raz 80. To piękny jubileusz. Nie może nas tam zabraknąć. Udośćniemy, jak co roku, nasze pojazdy, które cały czas krążą po Europie, dostarczając klientom okna, drzwi i rolety, pokonując przy tym miliony kilometrów. Doskonała logistyka i szybkość działania zawsze była i jest naszą mocną stroną. I w tym mie-

dzę innymi wspieramy jedną z największych imprez sportowych w Polsce – mówi Gabriela Gusztyn-Popławska, dyrektor ds. PR w firmie Drutex.

Tour de Pologne zaliczany jest do elitarnego cyklu UCI World Tour, czyli kolarskiej ligi mistrzów. Ten prestiżowy tour transmitowany jest do blisko 120 krajów na świecie. Przez wielu specjalistów TdP uważany jest jako jeden z najlepiej zorganizowanych wyścigów kolarskich globu. Od lat impreza przyciąga największe sławy pelotonu i elitarnie grupy zawodowe, dostarczając niezapomnianych wrażeń i emocji wszystkim kibicom. To marka, która – podobnie jak Drutex – jest rozpoznawalna na całym świecie,

będąc przy tym wizytówką Polski.

Szczegóły organizacji jubileuszowego 80. Tour de Pologne, w tym trasa, nie są jeszcze znane. Na pewno jednak na starcie nie zabraknie gwiazd światowego kolarstwa.

– To będzie wyjątkowa edycja z wieloma niespodziankami. Przygotowania już trwają, ale na szczegóły jest jeszcze za wcześnie. Przedstawimy je w stosownym czasie. Bardzo cieszy, że po raz kolejny będzie z nami Drutex. To dla nas bardzo cenne wsparcie, a współpraca jest korzystna dla obu stron – podkreśla Czesław Lang, szef Lang Team, organizator Tour de Pologne.

(MATEO) FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Drutex od zawsze angażuje się w sport, to jest w DNA firmy

Radni powiatowi PiS: POTĘPIAMY bezpardonowy ATAK na Jana Pawła II

W Starostwie Powiatowym w Bytowie odbyła się konferencja prasowa radnych powiatowych Prawa i Sprawiedliwości pod tytułem „Rada Powiatu Bytowskiego wobec ataku na św. Jana Pawła II”. Przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości wyrazili swoje oburzenie w sprawie reportażu TVN24 „Franciszkańska 3” i potępiili „ataki na Jana Pawła II i Kościół Katolicki”. Przygotowali także stosowne stanowisko, które zaproponowane zostanie na najbliższej sesji Rady Powiatu Bytowskiego.

W ostatnim czasie doszło do bezprecedensowych ataków na jedną z najważniejszych postaci w dziejach Polski. Rada Powiatu wyraża oburzenie, że podważana jest świętość i dobre imię polskiego papieża oraz jego zasługi dla polskiego Kościoła i Ojczyzny. Jako radni wyrażamy zdecydowany sprzeciw i odrzucamy oskarżenia, które – jak podają eksperci – zostały podane bez krytycznej analizy źródłowej – głosi stanowisko zaproponowane przez radnych PiS.

Radni Prawa i Sprawiedliwości w dalszej części podkreślali, że obecna sytuacja jest dowodem na światopoglądową, ideologiczną i kulturowo-polityczną walkę z Kościołem i jego przywódcami, poprzez którą dąży się do usunięcia re-

ligii z przestrzeni społecznej, a w końcu i do całkowitej ateizacji społeczeństwa.

– Św. Jana Pawła II uznajemy za wybitnego Polaka, którego życie i pontyfikat przypadły w trudnych czasach okresu przełomowego. Jego wkład w upadek „żelaznej kurtyny”, upadek komunizmu oraz wprowadzenie Kościoła w trzecie tysiąclecie budzą nasz głęboki szacunek i wdzięczność – dodali bytowscy radni Prawa i Sprawiedliwości.

Radny Krzysztof Sławski przypomina, że to właśnie w Bytowie jedna z pierwszych ulic uzyskała imię Jana Pawła II. Była to dawna ulica Armii Ludowej.

– Jedyne pomniki społecznej równości powstały w Bytowie – przypomina radny Sławski.

Według radnego Wojciecha Dudy najgorsze jest to, że atakuje się człowieka, który dziś nie może się obronić, bo nie ma go wśród nas.

– Można wszystko zarzucić i wszystko powiedzieć. My, jako wychowankowie Jana Pawła II, będziemy go bronić – zapowiada radny Duda.

Według radnego Sławskiego reportaż TVN jest elementem wojny hybrydowej z narodem polskim w celu doprowadzenia do jego ateizacji.

– Kardynał Stefan Wyszyński mówił, że jeżeli będą chcieli zniszczyć ten naród, to rozpoczną od Kościoła Katolickiego, bo w nim tkwi siła – komentuje radny Sławski.

Radni PiS przypomnieli, że chcieli, aby nowe rondo przy ulicy Lęborskiej nosiło imię

Jana Pawła II, ale nie było zgody radnych miejskich i burmistrza.

– Mamy tu pewien opór środowisk lewicowych, na czele z panem burmistrzem – podkreśla radny Sławski.

Jego zdaniem można by również nazwać rondo imieniem Lecha Kaczyńskiego, ale w Bytowie nie ma na to zgody. Dla porównania, podkreśla, że port lotniczy w Gdańsku został nazwany imieniem Le-

Mamy tu pewien opór środowisk lewicowych, na czele z panem burmistrzem

radny
Krzysztof Sławski

WIDEO!

www.ibytow.pl



Radni PiS zorganizowali konferencję w obronie św. Jana Pawła II

OPINIE ibytow.pl

Pisiosem nie jestem, ale w tej sprawie popieram. Wszyscy Polacy powinni stać twardo na nogach. Zaszczuć w mediach łatwo, a takiego Polaka nie było i nie będzie.

Marek Wyrowiński

Jest jeszcze kilku innych Polaków też ważnych, na których się „szczuje”. Jakoś protestów nie widać. Sądzi Pan, sorry za zwrot, że „papieżowi umarlakowi” coś to pomoże? Wiedział i nic nie zrobił z gwałcicielami dzieci, w tym również osób niepełnosprawnych. Ci księża to zwyrodnialcy. A papież mając wiedzę w tym temacie nic z tym nie zrobił. Nie wiem czy ma pan żonę czy dziewczynę, czy siostrę, ale czy gdyby ktoś je zgwałcił, albo zmusił do czynności seksualnych, to też kazałby pan mu twardo stać na nogach? Ludzie o czym tu mowa? Pedofilia, wykorzystywanie seksualne jest przestępstwem.

Michał Morawski

Nawet przez myśl nie przeszłoby, także mi – jak każdemu Polakowi – szkalowanie wielkiego papieża Polaka. Dlatego powinno się mówić o ofiarach, usuwać z życia każdego pedofila, szczególnie z takiej korporacji jaką jest Kościół. Dlatego pewnie każdy się ze mną zgodzi, że archiwa Kurii krakowskiej powinny być dostępne. Ksiądz biskup Dziwisz nie ma się czego obawiać, jeżeli tak wiele osób stoi po stronie Kościoła. Nie ma sensu już dalej nic ukrywać. Księża pedofile nie będą już przenoszeni z parafii do parafii celem uniknięcia skandalu i Kościół Katolicki w Polsce w końcu oczyści się z zarzutów, bo niestety jak na razie dowody i świadkowie są po stronie złej mocy...

Sławomir Biskup

A ja potępiam PiS. Mafię, jaką jest Kościół, już dawno powinno się zdelegalizować. Oni dalej sądzą, że to średniowiecze i uważani są za bogów. A jeśli już chcą to niech zakładają normalne rodziny.

Dawid Pela

Ja tam uważam, że JP2 zrobił wiele dobrego i był wielkim człowiekiem, ale bez przesady, święty to on nie był! Zabraniał używania prezerwatyw (bo każdy chce HIV prawda), potępiał homoseksualizm (nie jego d... to co mu do tego). Homoseksualizm be, ale pedofilia to już cacy?! To jest straszne! Nikt mu nie zabierze dobrych czynów, ale nie róbmy świętego z kogoś, kto nim nie był.

Monika Fitzjohn

Pieniądże do wzięcia

W czasie konferencji o Janie Pawle II radni powiatowi Prawa i Sprawiedliwości wystąpili z informacją do wszystkich samorządowców, aby przypomnieć, że są pieniądze do wzięcia.

2 marca ogłoszony został nabór wniosków do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Tym razem pieniądze przeznaczone są na ochronę uczestników ruchu drogowego. To przede wszystkim budowy i przebudowy ścieżek pieszo-rowerowych. Wnioski można składać do 3 kwietnia. Zakres do-

finansowania wynosi od 50 do 80 proc. Zupełnie inny program nazywa się „Olimpia” i utworzony został z okazji 100-lecia zdobycia medali olimpijskich przez reprezentantów Polski.

– Było to w Paryżu. Zdobyliśmy wówczas 2 medale brązowe i srebrny – przypomina Krzysztof Sławski, radny powiatowy.

Na Olimpię zabezpieczono 2 mld zł. Przeznaczony jest na budowę przyszłolich hal sportowych. Dofinansowanie dla gminy i miasta może wynieść w tym przypadku do 70 proc. Są dwa rodzaje hal, na które można otrzymać pieniądze. Szczegóły programu dostępne są na platformie.gov.pl. (MATEO)



Codziennie ŚWIEŻY Towar!

MASARNIA Kozykowski
SKLEP FIRMOWY
ul. Miastecka 6c, Bytów

pn. – pt. 6.00 – 15.00
sob. 7.00 – 13.00

CENY HURTOWE!



Wielka ODNOWA placu przed ośrodkiem zdrowia

Lata świetności ma już za sobą, więc czas na przebudowę. Gmina Czarna Dąbrówka, za pośrednictwem stowarzyszenia „Lokomotywa”, pozyskała pieniądze na kompleksową przebudowę placu przed ośrodkiem zdrowia.



Plac przed ośrodkiem zdrowia w Czarniej Dąbrówce zostanie zmodernizowany

Pozyskana kwota to 200 tys. zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego. Przetarg na wykonanie robót ogłoszony ma być w marcu.

Przewidziano chodniki z kostki betonowej o powierzchni 405 m², plac utwardzony z kostki o powierzchni 260 m² i plac utwardzony z płyty o po-

wierzchni 438 m². Co ważne, istniejący obecnie przed budynkiem parking od strony drogi wojewódzkiej nr 212 zostanie zlikwidowany. Przód ma być bardziej zielony z licznymi nasadzeniami i miejscami do wypoczynku. Przed budynkiem będzie tylko jedno miejsce do parkowania dla osób niepełnosprawnych i na karetkę pogoto-

wia ratunkowego. Miejsca parkingowe dla odwiedzających ośrodek zdrowia będą przede wszystkim z tyłu budynku i kilka miejsc obok ośrodka.

- Podniesie to na pewno walory estetyczne - podkreśla wójt Jan Klasa.

Wójt przypomina, że w 2012 roku z projektu unijnego zmodernizowany został wewnątrz cały ośrodek zdrowia, z dofinansowaniem w wysokości 85 proc. O ile wewnątrz wszystko jest już gotowe, to na zewnątrz przez lata niewiele się zmieniło. Teraz nadszedł czas, aby to zmienić.

- Dotychczas nie było możliwości pozyskania funduszy na prace estetyczne na zewnątrz obiektu. Dopiero 2 lata temu pojawiła się możliwość pozyskania funduszy z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Można to było zrobić jako urząd

gminy albo jako stowarzyszenie. W tym drugim przypadku był większy stopień dofinansowania, bo na poziomie 85 proc., więc poprosiliśmy stowarzyszenie „Lokomotywa”, aby włączyli się do działania. W pierwszej próbie chcieliśmy to zrobić za pośrednictwem stowarzyszenia „Nasza Gmina - Nasz Dom”, które zarejestrowane jest w Czarniej Dąbrówce. Nie było woli udzielenia wsparcia, więc przetrzuciliśmy ten projekt do stowarzyszenia „Lokomotywa” - opowiada Jan Klasa.

Chwali on stowarzyszenie „Lokomotywa”, podkreślając, że wspólnie udało się zrealizować kilkadziesiąt wniosków.

Przedstawicielem stowarzyszenia „Nasza Gmina - Nasz Dom” jest radny Marcin Heron. To wiceprezes tej organizacji. Zapewnia on, że po stronie stowarzyszenia nie było zło-

śliwego działania. Sytuacja wynikała z tego, że ta organizacja jest w trakcie likwidacji. Nie ma komu pracować.

- To stowarzyszenie zbytnio nie działa. Jego działalność jest zawieszona. Ludzie się rozeszli, a prezes zrezygnował, chociaż formalnie cała procedura jeszcze nie została zakończona - tłumaczy radny Heron.

Prezes, który zrezygnował, to radny Tadeusz Gralak. Przez lata znany był jako osoba opozycyjna wobec wójta Jana Klasy.

Odrębna kwestia to fakt, że wiceprezes Marcin Heron jest dyrektorem Fundacji „Partnersstwo Dorzecze Słupi”, z której pozyskiwano pieniądze. Sięgniecie po te fundusze za pośrednictwem stowarzyszenia „Nasza Gmina - Nasz Dom” mogłoby w takiej sytuacji wywołać kontrowersje.

Stowarzyszenie zbytnio nie działa. Jego działalność jest zawieszona. Ludzie się rozeszli
radny Marcin Heron

- Najważniejsza kwestia jest taka, że to stowarzyszenie formalnie już nie działa. Właściwie zostałem z tym sam - tłumaczy radny Heron.

Wójt Klasa uważa, że wiceprezes Heron powinien zwołać walne zebranie i doprowadzić do zamknięcia stowarzyszenia albo powołać nowy zarząd i nowego prezesa.

- Nic się w tym temacie nie dzieje - zauważa wójt Klasa.

(MATEO)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Gmina sprzedaje 52-letni wóz strażacki!

Gmina Czarna Dąbrówka przygotowała prawdziwą gratkę dla moto-kolekcjonerów. Trwa przetarg ofertowy na sprzedaż wozu pożarniczego OSP, wyprodukowanego w 1971 roku. Cena wywoławcza robi wrażenie!



Mercedes Benz-Daimler został sprowadzony do Polski na początku XXI wieku i dobrze służył naszym strażakom. Pojazd posiada zamontowane regały na sprzęt gaśniczy, zbiornik 2500 litrów i autopompę. Ogólny stan po-

jazdu oceniany jest jako dobry. W związku z tym cena wywoławcza pojazdu wynosi 47 970 zł - informują władze Czarniej Dąbrówki.

Oferty można było składać do 22 marca.

(PK)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Dachowanie na zaśnieżonej drodze do Rokity

Wystarczyła odrobina białego puchu, aby na naszych drogach znowu zrobiło się niebezpiecznie. Kierowcy wpadali w poślizg i lądowali w rowie. Tak było m.in. na trasie Rokity - Rokitki w gminie Czarna Dąbrówka.

Strażacy informują, że w sobotę 25.02. po godzinie 18:00 kierowca samochodu osobowego marki Land Rover wjechał do rowu i dachował. Jedna osoba została poszkodowana.

Na miejscu działały dwa zastępy OSP Czarna Dąbrówka, zastęp OSP Rokity, PSP Bytów, policja i zespół ratownictwa medycznego.

(MATEO) FOT. OSP CZARNA DĄBRÓWKA



W sobotę 25 lutego doszło do dachowania samochodu osobowego na drodze Rokity - Rokitki

INTERWENCJA w Wargowie. Wójt Klasa tłumaczy się w Polsacie

Potyczki kilku rolników z Wargowa i Karwna z wójtem Czarniej Dąbrówki Janem Klasą trafiły na antenę telewizji Polsat. Reporterzy Interwencji obejrzel nasz reportaż wideo, podjęli temat i wybrali się do gminy Czarna Dąbrówka.

Przypomnijmy, że przedmiot sporu to znak ograniczenia tonażu do 3,5 tony postawiony na gminnej drodze gruntowej. Według mieszkańców wycelowany jest głównie w rodzinę Bielińskich, którzy prowadzą duże gospodarstwo o powierzchni około 1000 hektarów i oficjalnie są przeciwnikami obecnie rządzącego wójta. Reportaż dostępny jest na stronie internetowej programu Interwencja p.t. „Rolnicy bez dostępu do pól. Urzędnicy postawili znak”.

Warto podkreślić, że reportaż portalu iBytów.pl cieszą się dużą popularnością notując setki tysięcy wyświetleń, a nawet więcej, bo np. wizyta powiatowego inspektora nadzoru budowlanego Mariana Wysockiego u rolnika ś.p. Stefana Sobisza ma już prawie 2 miliony wyświetleń!

Kilka dni temu zgłosił się do nas kolejny ogólnopolski program interwencyjny. Tym razem Ekspres Reporterów chce zająć się sąsiedzkim konfliktem w miejscowości Ciemno.



Jarosław Bieliński, rolnik z Karwna, wystąpił w programie Interwencja

Chcesz nagłośnić swoją sprawę? Dzwon pod nr tel. 513 313 112. Masz duże szanse, że za naszym pośrednictwem trafisz również do jednej z ogólnopolskich telewizji, aczkolwiek nawet u nas możesz li-

czyć na przynajmniej kilkaset tysięcy wyświetleń. Dodajmy, że nasi klienci otrzymują gratis reklamy dodawane do reportażu wideo.

(MATEO)

FOT. INTERWENCJA

Zbudują czynszowe szeregowce w gminie Czarna Dąbrówka

Gmina Czarna Dąbrówka rozważa wejście do spółki w ramach rządowego programu budowy mieszkań. Oferta jest atrakcyjna, bo gmina musi jedynie wnieść aportem działki. Powstałyby na nich budynki szeregowe, czynszowe. Samorząd może otrzymać na to 3 mln zł, co powinno wystarczyć na budowę kilkunastu mieszkań.

Wysłaliśmy wykaz nieruchomości, czyli działek przeznaczonych pod budownictwo. W marcu odbyło się spotkanie przedstawiciela Krajowego Zasobu Nieruchomości z radnymi – mówi wójt Jan Klasa.

Warto podkreślić, że mieszkania w tym projekcie nie przechodzą na własność. Są przeznaczone dla osób, które zarabiają za dużo żeby uzyskać mieszkanie komunalne, a jednocześnie za mało żeby spełnić kryterium kredytowe.

Jak mówi wójt, tempo jest szybkie. Już jesienią ma być

przygotowany konkretny projekt do realizacji. Według jego koncepcji 10 mieszkań miałyby powstać w Jasieniu i w Unichowie na nieczynnym boisku, przy drodze wojewódzkiej nr 212. Chodzi o obiekt sportowy znajdujący się po prawej stronie, przy wyjeździe z Unichowa w kierunku Nożyna. Oprócz tego jeden szeregowiec w Czarnej Dąbrówce.

– W Jasieniu skorzystalibyśmy z zasobu Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, który ma rządowy nakaz wstępowania do przedsięwzięć mieszka-

niowych. Jasień pasuje do tego idealnie, bo KOWR ma tam sporo działek na sprzedaż – tłumaczy Klasa.

Trzeci wniosek dotyczy Czarnej Dąbrówki, a dokładnie działki w pobliżu marketu Dino.

Według wstępnego planu do końca roku wyznaczony mają być konkretne miejsca i skierowanie wniosku o pozwolenie na budowę. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem w 2024 roku mogłaby się rozpocząć budowa.

(MATEO)

FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI



Jeden z szeregowców ma powstać na nieczynnym boisku w Unichowie

Czarna Dąbrówka kupuje... BANK!

Wójt Jan Klasa prowadzi negocjacje w sprawie zakupu pomieszczeń, które dotychczas zajmował bank. Znajdują się one w budynku Urzędu Gminy.

Dostaliśmy propozycję wykupu, a następnie wynajmu jednego biura, co miałyby im w obecnych czasach wystarczyć – mówi Jan Klasa.

Władze są bardzo zainteresowane pozyskaniem pomieszczeń od banku.

Jednocześnie władze uspokajają, że Bank Spółdzielczy nie zamierza zamykać swojej placówki.

– Decyzja Banku wynika z tego, że jest coraz więcej operacji bezgotówkowych – wyjaśnia wójt. – Ponadto, jak ktoś kiedyś chciał kredyt, to przychodził do banku, a dziś to bank przyjeżdża do peten-

ta. Takie zmiany spowodowały ograniczenie operacyjności w stosunku do ludzi.

Również gmina idzie w tym kierunku. Uruchomiony ma być specjalny terminal z wpłatami. Ponadto jeszcze prowadzona ma być akcja edukacyjna, aby mieszkańcy zakładali konta i uczyli się płatności bezgotówkowych.

Wójt jest już po spotkaniu z przedstawicielami Banku Spółdzielczego. Na pewno podjęta została decyzja o zmniejszeniu ich siedziby, ale jeszcze nie wiadomo w jakim stopniu.

– Złożyliśmy propozycję odkupu tych części, które będą opuszczać, na potrzeby urzędu – podkreśla wójt Klasa.

Kiedyś w tym miejscu funkcjonował Bank Spółdzielczy w Łebie, ale po fuzjach jest to obecnie Bank Spółdzielczy w Rumi, oddział w Czarnej Dąbrówce. Historia tej instytucji w gminie jest bardzo długa. Sięga wczesnych lat PRL-u. Na początku lat 90. cały Urząd Gminy budowany był przez sa-



Jeden z szeregowców ma powstać na nieczynnym boisku w Unichowie

morząd, wspólnie z bankiem. Nowy budynek powstał w miejscu starego, poniemieckiego, który był znacznie mniejszy.

(MATEO)

FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI

Jak ktoś kiedyś chciał kredyt, to przychodził do banku, a dziś to bank przyjeżdża do petenta

wójt Jan Klasa

MILIONY na sieć wodociągową

Gmina Czarna Dąbrówka zakończyła przetarg na modernizację sieci wodociągowej na odcinku Czarna Dąbrówka – Unichowo. Oferty złożyły dwie firmy. Najkorzystniejsza z nich została zgłoszona przez „Usługi wodno-kanalizacyjne i C.O” Marka Wenty z Mikorowa.

Koszt inwestycji wyniesie ostatecznie 5 945 142 zł. Jest to kwota o pół miliona niższa niż zakładał gminny budżet. Inwestycja dofinansowana jest ze środków „Polski Ład” w kwocie 5 225 000 zł. Firma ma czas na zrealizowanie

prac do końca przyszłego roku. Co zostanie wykonane?

– Nastąpi modernizacja dwóch stacji uzdatniania wody w Czarnej Dąbrówce i Nożynie, rozbudowa sieci na trasie Nożynko-Unichowo oraz budowa dwóch zbiorników reten-

cyjnych – informuje Jan Klasa, wójt Czarnej Dąbrówki.

Gmina poinformowała ponadto, że ze względu na nową inwestycję – zamknięte zostaną stare hydrofornie w Kleszczyńcu i Unichowie.

(PK)

Czarna Dąbrówka i Potęgowo połączą siły. WSZYSTKO dla turystyki!

Wójt gminy Czarna Dąbrówka – Jan Klasa – spotkał się siedzibie Nadleśnictwa Łupawa z przedstawicielami gminy Potęgowo. Władze samorządowe wraz z leśnikami rozmawiały na temat tworzenia ścieżek wzdłuż rzeki Łupawa.

Już 3 maja – w Święto Konstytucji – podczas „Biegu Orłów” zostanie otwarta ścieżka przyrodnicza, która będzie przebiegała od stadionu w Czarnej Dąbrówce aż do Podkomorzyc z dojściem do „Karwieńskich Uroczysk”.

– Ścieżkę wyznaczyło i urządziło Nadleśnictwo Łupawa.

Będą punkty widokowe na najciekawsze miejsca oraz miejsca wypoczynkowe. Na terenie gminy Potęgowo istnieje ścieżka „Szlakiem Łupawskich Megalitów”, która podchodzi pod miejsce zwane „pergolą”. Wystąpiłem z inicjatywą połączenia obu ścieżek – informuje Jan Klasa, wójt Czarnej Dąbrówki.

Pomysł ma szansę realizacji, gdyż według relacji wójta uzyskał aprobatę wszystkich stron spotkania. Jeśli udałoby się go zrealizować – turyści mogliby odkryć piękno „Karwieńskich Uroczysk”, torfowisk przy jeziorze Karwno oraz przejść do „Łupawskich Megalitów”.

(PK)

Kilka kilometrów nowego asfaltu

W tym roku nie będzie wielkich inwestycji na drogach wojewódzkich w powiecie bytowskim. W Kołczygłowach nie ma takich planów. Na cokolwiek liczyć może gmina Czarna Dąbrówka. Pod znakiem zapytania jest modernizacja drogi od Dąbia do Bytowa, włącznie z nową nawierzchnią na całej ulicy Lęborskiej. Bytowski oddział Zarządu Dróg Wojewódzkich więcej robót przewidział w powiecie słupskim, w gminie Kępice, która mu również podlega.

W Czarnej Dąbrówce możliwa jest modernizacja drogi nr 211 od ronda aż do Centrum Informacji Turystycznej. W tym przypadku Zarząd Dróg Wojewódzkich wymaga zaangażowania finansowego po stronie gminy. Gmina to rozważa, ale jeszcze nie podjęto decyzji.

- Rozmawiamy też o budowie szlaku pieszo-jezdnego od Czarnej Dąbrówki do Podkomorzyc. Realizacja tej inwestycji nie będzie możliwa bez środków zewnętrznych - informuje wójt Jan Klasa.

Oprócz tego wykonany ma być odcinek około 1 km od mostu w Czarnej Dąbrówce, przy wyjeździe w kierunku Sierakowic. Następny odcinek to droga nr 212 w kierunku Oskowa, na Lębork. Należy podkreślić, że asfalt w kierunku Gowidlina wykonywany jest na zlecenie bytowskiego oddziału ZDW, a droga nr 211 z Czarnej Dąbrówki w kierunku Podkomorzyc oraz na trasie Czarna Dąbrówka - Lębork podlega już pod lęborski oddział ZDW.

Bytowski oddział zamierza przeprowadzić dwie większe

inwestycje na drodze nr 209. 1,5 km nowego asfaltu pojawi się w miejscowości Gumieniec w gminie Trzebielino, w kierunku Barcina, w gminie Kępice. Następny 1 km w całości w gminie Kępice, od Barcina do Barwina w kierunku Korzybia.

Niewykluczone, że znajdą się pieniądze na wyasfaltowanie drogi wojewódzkiej przez Dąbie w kierunku Bytowa włącznie z ul. Lęborską. Ta ostatnia inwestycja jednak nie jest jeszcze pewna, bo nie ma jej w podstawowym planie.

(MATEO) FOT. ARCHIWUM



W planie remontowym jest odcinek drogi wojewódzkiej w Czarnej Dąbrówce, od ronda w kierunku Rokit

37. Bieg Zaślubin z Morzem. Świetny wynik Stanisława Leonika!

W niedzielę 19 marca w Kołobrzegu odbył się 37. Bieg Zaślubin z Morzem. Impreza ta organizowana jest nieprzerwanie od 1987 roku. W tym roku pogoda była naprawdę sprzyjająca. Tradycyjnie już - uczestnicy mieli do przebiegnięcia 15 kilometrów w strefie uzdrowskiej. Finalnie bieg ukończyło 755 biegaczy. Jak poradzi sobie sportowcy z Klubu Biegacza „Goch” Bytów?



70-letni Stanisław Leonik zajął 4. miejsce podczas biegów w Kołobrzegu

REKLAMA

Najlepszy wynik osiągnął Łukasz Gostkowski z Bytowa, który zajął 42. miejsce open, osiągając czas 58 minut i 23 sekundy netto - co stanowi nową życiówkę Łukasza na tym dystansie. Jego celem było złamanie godziny na 15 km, co udało mu się osiągnąć - komentują przedstawiciele Klubu Biegacza „Goch” Bytów.

Jak poradzi sobie pozostali? Justyna Nowodworska zajęła

132. miejsce w kategorii open, osiągając czas 1:05:43 i zajmując 8. lokatę w swojej kategorii wiekowej oraz 5. miejsce wśród kobiet. Patryk Jakubek ukończył bieg na 134. miejscu, osiągając czas 1:05:43, zajmując 5. miejsce w kategorii M20.

Jeśli chodzi o Emilię Kluczewską, to biegaczka ukończyła trasę na 11. miejscu wśród kobiet i 138. miejscu open, zajmując 7. miejsce w swojej kategorii K30. Piotr Jankowski z kolei

ukończył bieg z czasem 1:09:25, zajmując 209. miejsce open i 78. miejsce w kategorii M40.

- Na szczególne wyróżnienie zasługuje Stanisław Le-

onik z Bytowa reprezentujący Drutex Bytów. 70-letni biegacz ukończył bieg w 1h 18 min i 45 sekund, zajmując 4. miejsce w swojej kategorii wieko-

wej. W kategorii open zawodnik zdobył 410. miejsce - komentują przedstawiciele klubu.

(PK)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

REKLAMA

AUTO-SZYBY
Bytów ul. Polna 22
602 321 023

REKLAMA

TARTAK

- PRZECIERANIE DREWNA
- PRODUKCJA WIĘŻBY DACHOWEJ
- KROKIEWE, ŁATY, DESKI
- DESKI SZALUNKOWE
- KONSTRUKCJE HEBLOWANE
- IMPREGNACJA
- PRODUKUJEMY PALETY
- SKRZYNIO-PALETY, RÓŻNE RODZAJE
- FUMIGACJA DREWNA IPPC
- DREWNO CERTYFIKOWANE CE

512 150 583

SKUP ZŁOMU
stalowego i kolorowego

Zadzwoń!
602 679 888

Tadeusz Właśniak
ul. Koszalińska 14 (stw)

SKŁAD OPALU
MIASTKO

- ✓ SPRZEDAŻ WĘGLA
- ✓ EKOGROSZEK Z DOWOZEM!

602 679 888

Po wypełnieniu dokumentów sprawdzane było poddasze, pod kątem prawidłowości wykonanych robót



SAMI SWOIM z Ciemna. Inspektor Wysocki przyjechał z kontrolą

W końcu przyjechał. Marian Wysocki, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, skontrolował sporną posesję w Ciemnie. Byliście tam z kamerą.

Na Wysockiego w domu Krzysztofa Trzebiatowskiego czekaliśmy ponad godzinę i - jak się okazało - był on wówczas u sąsiadów. Trzebiatowscy oskarżają ich o przeprowadzanie w nielegalny sposób robót budowlanych, niezgodnie z porozumieniem zawartym w sądzie. Postanowili wydzielić dodatkowe pomieszczenia mieszkalne na poddaszu, ale zostali zobowiązani do wykonania w pierwszej kolejności schodów we własnym zakresie. Zaczęli z drugiej strony, od pomieszczeń, a schody przyblokowali, przez co Krzysztof Trzebiatowski nie może dostać się swobodnie do swojego mieszkania na górze. Sprawę opisywaliśmy miesiąc temu.

Zacznijmy od tego, że inspektor Wysocki zaczął od mandatu 100 zł dla Krzysztofa Trzebiatowskiego za brak jednego dokumentu. Podczas kontroli atmosfera była napięta. Wysocki zażądał, aby nie była ona nagrywana. Odmówiliśmy wskazując, że nie przyjechał na kawę, tylko na czynności służbowe. Towarzyszyły mu dwie pracownice.

- Nie wiemy jaki jest efekt kontroli. Czekamy na pismo - mówi Helena Trzebiatowska.

Dodajmy, że to nie pierwsza uwieczniona na filmie interwencja PINB z Bytowa. Prawie 2 lata temu miała miejsce słynna już kontrola na polu niezjącego rolnika Stefana Sobisza. To nagranie ma już prawie 2 mln wyświetleń.

(MATEO) FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI



Krzysztof Trzebiatowski przyjął kontrolerów w kuchni

WIDEO!

www.ibytow.pl

Drogowcy wymieniają przepusty

Intensywne opady atmosferyczne, a także spływ wód roztopowych przy niedrożnych lub zarywnych przepustach powodować mogą lokalne podtopienia gruntów przyległych, jak również często są przyczyną zalegania wód na jezdni co powoduje niszczenie nawierzchni i utrudnia przejazdność. W związku z tym drogowcy z Tuchomia wzięli się za udrażnianie i wymianę przepustów w gminie. Pierwsze trzy operacje już za nami.

Warunki pogodowe nie pozwalają jeszcze na rozpoczęcie remontu dróg gminnych, w związku z czym pracownicy gminy Tuchomie udrażniają i wymieniają przepusty. W ostatnim czasie wymienione zostały trzy elementy

tego typu - komentują władze Tuchomia.

Drogowcy wymienili przepust w Kramarzynach przy ul. Łąkowej oraz dwa w Zagonach. Jeden na drodze prowadzącej do gruntów rolnych, drugi na drodze w kierunku Witanova. Kolejne prace realizowa-

ne będą na podstawie aktualnie wykonywanych przeglądów stanu technicznego dróg gminnych oraz zlokalizowanych w nich drogowych obiektów inżynierskich.

- Przypominamy jednocześnie o ciążyącym na mieszkańcach obowiązku utrzyma-

nia w należytym stanie zjazdów na nieruchomości przyległe do dróg publicznych. Wiąże się z tym również konieczność czyszczenia przepustów pod zjazdami - dodaje Jerzy Lewi, Kiedrowski, wójt Tuchomia.

(PK)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Gmina WABI stomatologa. Dostanie mieszkanie służbowe!

Cztery gminy z powiatu bytowskiego borykają się z brakiem stomatologa, ale jedna z nich postanowiła dać wyjątkową zachętę. Stomatolog zainteresowany pracą w Tuchomiu dostanie od samorządu mieszkanie służbowe!

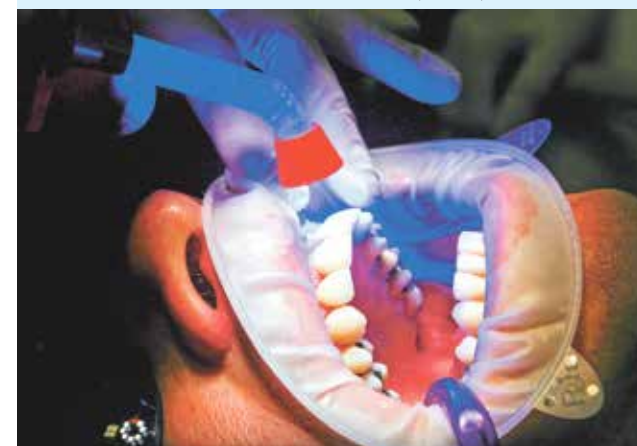
Spotkanie w tej sprawie zorganizowano w siedzibie Narodowego Funduszu Zdrowia w Gdańsku. Przy stole negocjacyjnym zasiadło 4 wójtów z powiatu bytowskiego, którzy borykają się z brakiem stomatologa.

- Poinformowano nas, że środki na stomatologię są wyższe o 40 proc., ale to gmina musi znaleźć stomatologa zapewniając mu na przykład jakieś dodatkowe atrakcje -

mówi Jerzy Lewi Kiedrowski, wójt gminy Tuchomie.

Stomatologowi zainteresowanemu pracą w gminie Tuchomie proponuje mieszkanie służbowe. To gminny lokal, który został ostatnio wyremontowany z myślą o dentyście. Wójt ma nadzieję, że mieszkanie będzie magnesem przyciągającym młodego stomatologa. Oczywiście w użyczenie nowy lekarz dostanie również cały gabinet, wraz z wyposażeniem.

(MATEO) FOT. PIXABAY.COM



REMONT W CMS

Gmina Tuchomie prowadzi prace remontowe w lokalnym Centrum Międzynarodowych Spotkań. Modernizowane jest 6 pokoi z łazienkami, co ma przyczynić się do poprawy ich stanu technicznego oraz ogólnej estetyki.

Prace modernizacyjne obejmują przede wszystkim przebudowę instalacji elektrycznej oraz gładzenie i malowanie ścian. Wpłyne to w znacznym stopniu na komfort i bezpieczeństwo korzystania z pomieszczeń.

Ważnym elementem projektu jest fakt, że prace remontowe są wykonywane we własnym zakresie przez pracowników gminy Tuchomie, co pozwala na spore oszczędności finan-

sowe. Koszty materiałów natomiast pokrywa Gminny Ośrodek Kultury.

- Przeprowadzone prace modernizacyjne w Centrum Międzynarodowych Spotkań są istotnym krokiem w kierunku utrzymania infrastruktury w dobrym stanie i stanowią przykład dobrego partnerstwa międzyinstytucjonalnego oraz wkładu w rozwój kulturalny regionu - komentują urzędnicy.

(PK)

Kopalnia kruszywa nad jeziorem Jasień? Jest PROTEST mieszkańców

W pobliżu jeziora Jasień (gm. Czarna Dąbrówka) ma powstać kopalnia kruszywa? Taka informacja zaniepokoiła mieszkańców oraz turystów korzystających z uroków tej okolicy. Jak się okazuje, formalnego wniosku jeszcze nie ma, ale niewykluczone, że kopalnia faktycznie może kiedyś powstać.



Mariusz i Iwona Winiarscy obawiają się, że za płotem ich posesji powstanie kopalnia kruszywa

kopalina, ale nie oznacza to, że zacznie się wydobywanie. Na razie jest to ziemia rolna - uspokaja wójt Jan Klasa.

Oczywiście nowy właściciel może wystąpić o uzyskanie koncesji, ale wymaga to licznych uzgodnień. Z pewnością spowodowałyby to protesty. Teren ten znajduje się w otulinie Parku Krajobrazowego Dolina Słupi.

- Wydawanie pozwoleń na uruchomienie kopalni leży w gestii wojewody. Jeśli zgoda zostanie wydana, to oczywiście kopalnia może kiedyś tam powstać. Gdyby ktoś się uparł, górę mogą wziąć strategiczne cele państwa - komentuje wójt Klasa.

Droga do jej uruchomienia byłaby trudna. Przede wszystkim nie pozwała na to miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Rada Gminy musiałaby to zatwierdzić.

Niepokoje już są. Przedstawiciele lokalnej społeczności na sesji 6 marca zwrócili się do Rady Gminy aby zrobić wszystko żeby kopalnia nigdy nie mogła powstać.

- Należy to zrobić poprzez wprowadzenie odpowiednich zmian w planie zagospodarowania przestrzennego i w studium - proponuje Paweł Kosiński, sołtys Jasienia. - Tego typu przedsięwzięcie nie przysporzy gminie żadnych dodatkowych dochodów, a wręcz narazi na koszty związane z remontami dróg. Starając się wyprzedzić działania nowego właściciela chcemy poinformować, że nasze społeczeństwo nie wyraża zgody na uruchomienie kopalni kruszywa.

Pod protestem przeciwko kopalni podpisało się 295 mieszkańców.

Radni Gminy Czarna Dąbrówka obiecują, że sprawą się zajmą.

- Mogę powiedzieć, że osobiście nie podniosłbym ręki za taką inicjatywę. Mamy już jedną zwirownię i związane z nią kłopoty - mówi Tomasz Naderza, przewodniczący Rady Gminy Czarna Dąbrówka.

Jego zdaniem problem może pojawić się jeśli inwestor złoży wniosek o kopalnię, Rada Gminy przeciwstawi się, a on za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego zaskarży prawo miejscowe. Mogłby zwyciężyć.

- Żaden wniosek jeszcze nie wpłynął. My po prostu dmuchamy na zimne - zaznacza sołtys Kosiński.

Podkreśla, że ten teren znajduje się tuż za miejscowością Jasień

po prawej stronie drogi do miejscowości Kłosy.

- Jasień to miejscowość turystyczna. Ludzie zawsze kupowali tu nieruchomości z nastawieniem na turystykę. Kopalnia kruszywa to hałas i ciężki transport. Nasza miejscowość zostałaby rozjechana, zakurzona, straciłaby status miejscowości turystycznej - podkreśla Kosiński.

Jeżeli ta kopalnia powstanie, nastąpi degradacja całego Jasienia i również naszej posesji

Iwona Winiarska

Mieszkańcy kopalni bardzo się boją wskazując na fakt, że ziemia ta została sprzedana za ok. 3 mln zł. W tytule nazwana była jako „oferta inwestycyjna”. Wątpią, że ktoś wydał tyle pieniędzy aby uprawiać zboża czy ziemniaki. Tym bardziej, że są tam potwierdzone złoża kruszywa.

W najtrudniejszej sytuacji znajduje się małżeństwo Winiarskich, którzy sprowadzili się tu z Trójmiasta. Kupili ziemię w ustronnym miejscu przy drodze do miejscowości Kłosy. Sprzedana przez KOWR ziemia otacza ich z trzech stron. W razie uruchomienia kopalni kruszywa będą otoczeni.

- Obecnie jest tu cisza, spokój. Dziennie przejeżdża zaledwie kilka samochodów. Dotychczas raz było nas tylko to, że las jest wycinany w hurtowych ilościach. Teraz zagrożenie jest o wiele większe - mówi Mariusz Winiarski.

Już w ubiegłym roku zauważył, że na pobliskim polu wykonywane były odwierty i jakieś pomiary. Robione były zdjęcia z drona. Wyglądało to tak jakby ktoś przygotowywał teren do większej inwestycji.

- Jeżeli ta kopalnia powstanie, nastąpi degradacja całego Jasienia i również naszej posesji - mówi Iwona Winiarska. - Zwracam się do mieszkańców Jasienia i całego województwa pomorskiego. Zróbmy coś z tym, bo jeśli doprowadzą do uruchomienia kopalni kruszywa nastąpi totalna degradacja środowiska!

Najciekawsze jest to, że wciąż nie wiadomo kto kupił ten teren. Ludzie próbowali dowiedzieć się, ale jest blokada informacyjna. My też próbowaliśmy coś wskórać, ale tak jak zawsze udaje się uzyskać wyniki przetargów, tak teraz KOWR odpowiada w sposób co najmniej dziwny.

Dominika Walczak, rzecznik prasowy Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, potwierdziła jedynie, że działki o powierzchni 40 ha zostały sprzedane. Napisała, że w przetargu uczestniczyli dwa podmioty, ale nie napisano jakie to podmioty. Mało tego...

- Wygrał podmiot oferujący najwyższą cenę nabycia - napisała Dominika Walczak nie wskazując nawet jaka to była cena?

Potwierdziła, że Urząd Wojewódzki w Słupsku 27 kwietnia 1978 roku zatwierdził tu złoża kruszywa naturalnego dla potrzeb budownictwa drogowego o nazwie Jasień.

- Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości uwzględniała opisaną decyzję - przyznaje Walczak.

Dlaczego nazwa nabywcy jest ukrywana? Wysłaliśmy do KOWR kolejny wniosek z żądaniem ujawnienia tych danych. Czekamy na odpowiedź.

Mateusz Węsierski
redakcja@ibytow.news
tel. 513 313 112

FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI

WIDEO!

www.ibytow.pl

Wyparcia Rolnicze
Ośrodek Terenowy

HALLOWELL 027 4246 118 2022 PK 04

Przez 04/04/2023 10:28

**NIERUCHOMOŚĆ INWESTYCYJNA
OGŁOSZENIE O PRZETARGU**

KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA
OŚRODEK TERENOWY W PRUSZKACH GÓRSKIM

ogłasza przetarg ustny nieograniczony
w dniu 12.01.2023 r. o godz. 10⁰⁰

na sprzedaż nieruchomości położonej w obrębie Jasień
działki nr: 14/12, 14/15 i 14/16 o łącznej powierzchni 40,2834 ha
cena wywoławcza: 2.893.257,00 zł

KOWR OT w Pruszkach Górskich ogłasza publiczny nieograniczony przetarg ustny (ustny) na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w obrębie Zasady Własności Rolnej Skarbu Państwa podległej pod zarządem Państwowego Gospodarstwa Rolnego Czarna Dąbrówka, określonej w wykazie z dnia 02.06.2023 r. podanym do publicznej wiadomości przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Ośrodek Terenowy w Pruszkach Górskich w sposób wyrażający przyjęty przez stronę od 02.06.2023r. do 17.06.2023r. na stronie internetowej KOWR - www.kowr.gov.pl.

I. PRZEDMIOT SPRZEDAŻY:

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona w gminie Czarna Dąbrówka, określona w wykazie z dnia 02.06.2023 r. podanym do publicznej wiadomości przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Ośrodek Terenowy w Pruszkach Górskich w sposób wyrażający przyjęty przez stronę od 02.06.2023r. do 17.06.2023r. na stronie internetowej KOWR - www.kowr.gov.pl.

Powierzchnia użytków rolnych: 39,8021 ha.

Powierzchnia informacji podlegają na podstawie danych i ewidencji gruntów Skarbu Państwa w Bydnie.

02-000 Pruszków, ul. Pruska 25, tel. 513 429 601, www.kowr.gov.pl

Nieruchomość inwestycyjna – tak KOWR zachęca do zakupu 40 hektarów w Jasieniu. Kto kupi? To tajemnica!

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa sprzedał działkę w pobliżu miejscowości Kłosy, na której stwierdzono zasoby żwiru. W studium zapisano, że znajduje się tam

REKLAMA

moya
sieć stacji paliw

**Wtorki i Czwartki
w promocji**

**ON POWER w cenie zwykłego ON
oraz PB98 w cenie PB95**

Władze zbudują NOWY Urząd Gminy

Władze Parchowa rozpięły przetarg na budowę Centrum Informacji Turystycznej. Gmina na ten cel pozyskała blisko 5 mln zł dofinansowania z Polskiego Ładu. Taka wysoka dotacja wynika z faktu, że budynek nie będzie miał przeznaczenia wyłącznie turystycznego. Tak naprawdę będzie to nowa siedziba gminnych władz.

Budynek powstanie przy ul. Strażackiej - na miejscu dawnego pola namiotowego. Koncepcja architektoniczna obejmuje m.in. powstanie pomieszczeń obsługi turystycznej, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Urzędu Stanu Cywilnego, a także pomieszczenia Rady Gminy wraz z salą obrad, reprezentacyjną część biurową dla władz gminy oraz biura wybranych referatów.

- Przetarg realizowany jest w trybie „zaprojektuj i zbuduj”. Wykonawca będzie miał 19 miesięcy od podpisania umowy na realizację tej inwestycji. Dokumentacja obejmuje ogólne założenia projektowe, za szczegóły projektu odpowiedzialny będzie wykonawca. Wyniki przetargu powinniśmy poznać w połowie marca - informuje Izabela Jago-

dzińska, zastępca wójta gminy Parchowo.

Budynek ma łącznie posiadać 1122 m² powierzchni użytkowej. Ponadto planowana jest budowa parkingów zewnętrznych i niezbędnej dodatkowej infrastruktury technicznej - mowa m.in. o oświetleniu. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem - budynek powinien być gotowy do użytku jesienią przyszłego roku. (PK)

Konferencja PiS o finansach z agresywnym wójtem. – Spływaj Pan!

Najpierw dojazd dziurawą drogą, spacer po błocie, a następnie konferencja prasowa na temat finansowych sukcesów rządu zjednoczonej prawicy. Stabilne finanse publiczne – taki był tytuł konferencji zorganizowanej przez wicewojewodę Mariusza Łuczyka i posła Aleksandra Mrówczyńskiego na terenie modernizowanej stacji uzdatniania wody we wsi Dąbrówka w gminie Borzytuchom. Miejsce to wybrano aby pokazać, że za rządów PiS do budżetu wpływa więcej pieniędzy i realizowany jest tzw. zrównoważony rozwój, czyli inwestycje w mniejszych gminach.

Dodatkową „atrakcją” konferencji był słowny atak wójta Witolda Cyby. Na prośbę mieszkańca został zapytany o szanse na remont gminnej, dziurawej drogi w Dąbrówce. Rozsierdzony wójt Witold Cyba odpowiedział w żołnierskich słowach...

– Spływaj pan! Naucz się pan żyć!

No właśnie. Jak żyć? Według wójta Cyby w gminie Borzytuchom żyje się bardzo dobrze. Podkreśla, że z budżetu państwa pozyskał 24 mln zł. W tej puli jest 1,7 mln zł na hydrofornię w Dąbrówce, gdzie zorganizowana została konferencja.

– Wsparcie rządowe jest bardzo ważne, bo otrzymali-

śmy już 24 miliony złotych. To ponad 8 mln zł na modernizację oczyszczalni ścieków i rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnej, 1,7 mln zł na hydrofornię w Dąbrówce, ponad 4 mln zł na budowę dróg, 2,5 mln zł na rozbudowę hydroforni w Borzytuchomiu i 2,5 mln zł na budowę sali gimnastycznej przy szkole w Dąbrówce – wyliczał



Konferencja została zorganizowana w hydroforni w Dąbrówce

przed obiektywem kamery TVP wójt Witold Cyba.

Podczas konferencji wymieniał wiele innych kwot, które udało mu się pozyskać z budżetu państwa. To między innymi rozbudowa szkoły w Borzytuchomiu o część przedszkolną (1,3 mln zł).

– Przy dochodach własnych rzędu 7 mln zł pozyskanie 24 mln zł to ogromna kwota – zaznacza Cyba.

Według wstępnych planów budowa infrastruktury miała trwać 15 lat, a dzięki pozyskanym pieniądзом uda się to zrobić nawet w 2 lata.

W budynku hydroforni głos oddano posłowi Aleksandrowi Mrówczyńskiemu, który stwierdził, że w porównaniu do rządów PO – PSL teraz na takie inwestycje wydaje się więcej pieniędzy. Hydrofornię w Dąbrówce określił jako przykład zrównoważonego rozwoju, czyli że obecnie więcej pieniędzy



Wójt Witold Cyba pochwalił się milionami pozyskanymi z rządowych funduszy

wyduje się na terenie wiejskim, a nie tylko w dużych aglomeracjach.

– Chwała rządowi zjednoczonej prawicy – powiedział Mrówczyński.

Wicewojewoda Mariusz Łuczyk twierdzi, że w latach 2007–2015 dochody państwa malały. Jego zdaniem dopiero

w 2017 roku, po reformie administracji skarbowej, budżet uzyskał pokaźny zastrzyk gotówki.

(MATEO)

FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI



Pamiątkowe zdjęcie polityków w hydroforni. Od lewej: wójt Witold Cyba, radny wojewódzki Jerzy Barzowski, poseł Aleksander Mrówczyński i wicewojewoda Mariusz Łuczyk

Pobiegli wilczym tropem, ku pamięci Żołnierzy Wyklętych

Ponad 200 osób uczestniczyło w biegu i marszu Wilczym Tropem w Borzytuchomiu. Zawody sportowe zorganizowane zostały ku pamięci Żołnierzy Wyklętych.



W wieku Wilczym Tropem wzięła udział rekordowa liczba 200 zawodników

B były dwa dystanse – 1963 m. i 10 km. Pierwsza długość trasy to rok śmierci Józefa Franczaka, ps. „Lalek”, ostatniego „Wyklętego”. W tym niecodziennym spotkaniu wzięli udział zarówno seniorzy, jak i małe, nawet trzyletnie dzieci.

– Każdy uczestnik otrzymał medal, a najszybsi zawodnicy

puchary i nagrody – mówi Sylwester Owśnicki, radny powiatowy PiS.

Na zawodach reprezentował on posła Piotra Mullera, który wraz z komendantem powiatowym policji Andrzejem Borzyszkowskim byli patronami zawodów. Po zmaganiach spor-

towych było ciepła grochówka i kiełbaska.

– Dziękuję Stanisławowi Majkowskiemu i Leszkowi Turowi za organizację tego przedsięwzięcia – dodaje Owśnicki.

Na krótszym dystansie wygrał Szymon Lubecki z Będolina.

(MATEO) FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Milionowe przetargi z Polskiego Ładu

Gmina Borzytuchom rozpiła trzeci przetarg na rozbudowę istniejącej szkoły w Dąbrówce poprzez budowę sali gimnastycznej. Jest to jedna z inwestycji dotowanych w ramach Polskiego Ładu – Programu Inwestycji Strategicznych. Okazuje się jednak, że w borzytuchomskim urzędzie toczą się jeszcze dwa postępowania związane z tym programem.

Pierwszy przetarg dotyczy przebudowy sieci dróg gminnych. Inwestycja obejmuje przebudowę ponad 20 dróg w miejscowościach Borzytuchom, Dąbrówka, Niedarzyno oraz Osieki. Postępowanie zostało podzielone na 6 części.

– Szacowana wartość zadania zgodnie ze złożonym wnioskiem o dofinansowanie wynosi

4,6 mln zł. Wykonawcy na zrealizowanie inwestycji będą mieć 12 miesięcy od dnia podpisania umowy – relacjonuje wójt.

Trwa także przetarg na modernizację stacji uzdatniania wody w Borzytuchomiu. Szacowana wartość zadania to 2,7 mln zł. Wykonawca na zrealizowanie inwestycji będzie miał 18 miesięcy.

– Modernizacja stacji uzdatniania wody w Borzytuchomiu zakłada budowę zbiorników retencyjnych wody uzdatnionej, modernizację studni głębinowych, przebudowę budynku hydroforni, modernizację i wymianę układu technologii uzdatniania wody, wymianę i przebudowę instalacji zewnętrznych podziemnych – dodaje wójt.

Miejmy nadzieję, że wspomniane przetargi będą miały więcej szczęścia od tego, prowadzonego na rozbudowę szkoły w Dąbrówce. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem – obu wykonawców zadań powinniśmy poznać na przełomie marca i kwietnia.

(PK)

WIDEO!

www.ibytow.pl

REKLAMA

—
—
Usługi Pogrzebowe
—
—

SYLWIA ŻURAWSKA

UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO

(CMENTARZ)

77-200 MIASTKO

604 315 290

AKCJA rekultywacja

Wójt gminy Studzienice wydał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach dla rekultywacji dawnego składowiska odpadów Osława-Dąbrowa. Decyzja o braku konieczności przeprowadzania oceny oddziaływania na środowisku została podjęta na podstawie konsultacji z bytowskim Sanepidem oraz Wodami Polskimi.

Rozmawialiśmy z firmami, które były zainteresowane rekultywacją tych terenów. Składowisko to od lat już nie funkcjonuje. Najwyższa pora coś z nim zrobić – mówi Bogdan Ryś, wójt Studzienic.

Gmina na tym procesie jeszcze zarobi. Firma będzie płacić 5 tys. zł miesięcznie do momentu zakończenia rekultywacji.

Na czym polega ta operacja? Dlaczego jest opłacalna dla firm zewnętrznych? Rekultywacja polega na uporządkowaniu terenu, a następnie na wykładaniu od-

powiednich warstw bioodpadów oraz warstw piasku i ziemi. Na samym końcu następuje nasadzenie traw, krzewów i drzew.

Zrekultywowany teren staje się naturalną przestrzenią krajobrazu. Firmy decydują się na taką współpracę, gdyż w ten sposób mogą pozbyć się m.in. niepotrzebnego kompostu, piasku czy ziemi.

– Cała rekultywacja powinna zostać przeprowadzona w trzy lata. Z wykonawcami zawarliśmy już umowę i czekamy na efekty – dodaje Ryś.

OPINIE ibytow.pl

Ale wałek się szykuje! Stare wysypisko zostaje znowu reaktywowane. Kto przypilnuje czy na sto ciężarówek nie przyjedzie 10 transportów z niemiec azbestu? Takie jaja tylko w Polsce.

Bytowiak

Jasne, że to jakiś wałek. Ciekawe czy mieszkańcy Osławy wiedzą, że powstanie im pod nosem składowisko, na które trafi min. 48 000 m³ odpadów. Licząc 24 t. na tira to da 2000 zestawów.

DJ Bobo

(PK)

FOT. MATERIAŁY PRASO



5000 zł
miesięcznie - taka jest wysokość opłaty na rzecz gminy

POSZUKIWANY ZATRZYMANY

Funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali 42-letniego kierowcę z powiatu bytowskiego. Do zdarzenia doszło w poniedziałek – 13 marca – w Świnoujściu. Pojazd został zatrzymany do kontroli drogowej po tym, jak zjechał z promu przybyłego ze Szwecji. Okazało się, że był on zarejestrowany w bazach Interpolu.

Po sprawdzeniu w systemie informacyjnym Schengen i w bazie Interpolu okazało się, że mercedes został zarejestrowany w Belgii. 42-letni mieszkaniec powiatu bytow-

skiego musiał zakończyć swoją podróż. Został przesłuchany w charakterze świadka – informują służby graniczne.

Samochód został zatrzymany przez Straż Graniczną. Oka-

zało się ponadto, że kierowca auta ma zakaz opuszczania kraju. O złamaniu sądowego zakazu funkcjonariusze SG poinformowali Sąd Rejonowy w Dębicy.

(PK) FOT. STRAŻ GRANICZNA



Rozbudowa Urzędu Gminy CORAZ BLIŻEJ!

Wszystko wskazuje na to, że już wiosną rozpoczną się roboty budowlane związane z rozbudową Urzędu Gminy w Studzienicach. Wójt rozpiął przetarg na to przedsięwzięcie. Przypomnijmy, że gmina na ten cel uzyskała 4 950 000 zł z Polskiego Ładu. Prace mają potrwać 14 miesięcy.

Stara część budynku z czerwonej cegły zostanie zburzona. Dobudowany ma być zupełnie nowy obiekt. Przewidziano w nim pomieszczenia Urzędu Stanu Cywilnego wraz z niewielką salą ślubów oraz pomieszczenia dla Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Pojawi się także punkt obsługi interesantów oraz gminna kasa.

Powstanie także sala konferencyjna z prawdziwego zdarzenia, której obecnie w urzędzie brakuje. To tam będą odbywać się m.in. sesje Rady Gminy. Na oferty budowlane czekamy do końca marca – informuje Bogdan Ryś, wójt Studzienic.

Inwestycja będzie miała charakter kompleksowy. W pierwszej kolejności planowana jest rozbudowa istniejącego budynku

(jednego z dwóch) oraz nadbudowa i przebudowa pozostałej części. Następnie planuje się rozbudowę tego budynku o kolejne 418 m². Wykonawcę zadania powinniśmy poznać na początku kwietnia. Planowany koszt inwestycji to około 5,8 mln zł, jednak finalną kwotę poznamy dopiero po otwarciu ofert.

(PK)

Ośrodek zdrowia z nową instalacją fotowoltaiczną

W Studzienicach zakończono montaż instalacji fotowoltaicznej dla budynku ośrodka zdrowia. Inwestycja ta ma na celu zwiększenie efektywności energetycznej obiektów użyteczności publicznej oraz zwiększenie świadomości mieszkańców dotyczące poszanowania energii i ekologii. Koszt to 225 tys. zł.

Za realizację zadania odpowiedzialna była firma INTEK-TECH z Kamiennika. Instalacja jest objęta 10-letnim okresem gwarancyjnym i została dofinansowana z funduszy europejskich. Co ciekawe, we wspomnianym przetargu wystartowało aż sześć firm, a ofer-

ta firmy Intek-Tech była... najdroższa. Dlaczego zatem została wybrana?

– Pozostałe oferty nie spełniały wymagań przedstawionych w specyfikacji. Moglibyśmy powtórzyć przetarg, aby uzyskać nieco korzystniejszą ofertę, ale niestety goniły nas

terminy i mogliśmy utracić unijne dofinansowanie w wysokości 85 proc. kosztów inwestycji. Wzięliśmy zatem to, co było. Jesteśmy zadowoleni z realizacją – komentuje Bogdan Ryś, wójt Studzienic.

(PK)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



Krystyna Czubówna

zrealizowała ZLECENIE wójta Andrzeja Lemańczyka

To wideo ma być krokiem milowym, jeśli chodzi o rozwój turystyki w gminie Lipnica. Władze pochwały się, że zleciły wyspecjalizowanej firmie nagranie wideoklipu prezentującego walory przyrodnicze położonej na Gochach gminy. O atrakcjach opowiada powszechnie znana lektorka, Krystyna Czubówna. Wydano też album pod tytułem „Uroki gminy Lipnica”.

Cały film trwa ponad 40 minut. Każde gospodarstwo domowe, które będzie chciało otrzymać album i film, będzie mogło zgłosić się do sekretariatu. Materiały będzie można otrzymać za darmo, a jeśli nakład wyczerpie się, za zgodą Rady, dodrukujemy albumy i zamówimy większą ilość kopii filmu - mówi Andrzej Lemańczyk, wójt gminy Lipnica.

Zaznacza, że nigdy takiego albumu i filmu na temat gminy Lipnica nie było. Publikacja ma ponad 100 stron. W środku jest wiele zdjęć prezentujących wszystkie sołectwa. Film

był tworzony przez ponad rok, aby ująć wszystkie pory roku i wydarzenia na terenie gminy.

Na początek wszyscy radni otrzymali album i film promocyjny. W kolejnym kroku materiały trafią do sołtysów i dalej do mieszkańców.

Buczkowski ODCHODZI. Jest nowy naczelnik w Komendzie

Aspirant sztabowy Olgierd Buczowski, radny gminy Lipnica, skończył pracę w policji. Czas na emeryturę. Jego miejsce w roli naczelnika Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Bytowie zajmie mł. asp. Dawid Słomiński.

Nowy naczelnik służbę w policji rozpoczął w 2013 roku. W KPP Bytów początkowo służył w Wydziale Ruchu Drogowego, a następnie objął stanowisko ds. zarządzania kryzysowego i spraw obronnych. W ostatnim czasie służbę pełnił jako funkcjonariusz dochodzeniowo-śledczy. Zdobyta wiedza i doświadczenie zawodowe przyczyniły się do powierzenia mu obowiązków

na stanowisku naczelnika Wydziału Prewencji.

Olgierd Buczowski społecznie znany jest jako radny gminy Lipnica, gdzie pracuje od kilku lat. Tę społeczną misję zamierza kontynuować. Teraz oczywiście czasu będzie mieć więcej, jako emeryt.

- To był najlepszy czas na odejście, ze względu na podwyżki emerytur. Teraz zamierzam odpoczywać i pracować

społecznie - zapowiada Buczowski.

Wliczając służbę w wojsku, w formacjach mundurowych przepracował 29,5 roku. Mając 53 lata czuje się wciąż młodo, więc na pewno przed nim wiele lat społecznych działań.

- Zdrowie muszę tylko trochę podreperować i zabieram się za pracę - zapowiada.

(MATEO)

FOT. KPP BYTÓW



Nowym naczelnikiem wydziału prewencji został mł. asp. Dawid Słomiński

NIEBEZPIECZNY MANEWR kierowcy ciężarówki

Dzielnicowy z Posterunku z Lipnicy idąc do służby zauważył kierowcę ciężarówki, który wyprzedzał inny pojazd na przejściu dla pieszych. Policjant natychmiast zainterweniował wobec nieodpowiedzialnego kierowcy, który został ukarany mandatem karnym w wysokości 1500 zł, a do jego konta zostanie dopisanych aż 15 punktów karnych.

Intervencję podjął aspirant sztabowy Sebastian Watras. Ciężarówką kierował 25-latek. - Apelujemy do wszystkich uczestników ruchu drogowego o stosowanie się do przepisów

i zachowanie szczególnej ostrożności w rejonie przejść dla pieszych - mówi Dawid Łaszcz, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Bytowie. (MATEO)



Krystyna Czubówna opowiada o atrakcjach gminy Lipnica

Album wydano w nakładzie 1 tys. egzemplarzy. Całkowity koszt publikacji to 40 tys. zł. Film jest rozpowszechniany na pendrive w nakładzie 1

tys. sztuk. Jedna kopia kosztowała gminę 18 zł. Projekt zrealizowała firma Filmum.

(MATEO)

FOT. WIKIPEDIA

REKLAMA



CERTYFIKOWANA WYTWÓRNIA BETONU

- beton towarowy
- stabilizacje
- podsyпки
- kruszywo/piasek
- błoczki betonowe i prefabrykaty

PROFESJONALIZM NA MUR BETON!

KRAJOWY CERTYFIKAT ZGODNOŚCI ZAKŁADOWEJ KONTROLI PRODUKCJI NR 020-UWB-0818/Z

607 686 103 jereczek@jereczek.pl

OPINIE ibytow.pl

Ile zapłacił? Kiedy odda pieniądze gminie za śmieciowe nieporozumienie? Ile gmina wydała dla p. Czubówny?

Kasa

Dobra promocja wójta i megra jest bezcenna.

Kasa

Jak ktoś jeszcze nie oglądał całości to nie róbcie tego. Reszta to promocja wójta, przewodniczącego etc. Szkoda czasu. Można się ograniczyć do skrótów na Facebooku.

Nick

Jak zwykle znajdzie się jakiś krytykant i to najczęściej taki co sam niewiele robi. Piękny film, interesująca inicjatywa i promocja gminy. Inne gminy też mogłyby pokusić się o takie cudo. Ogląda się lekko i przyjemnie zarówno album i film. Brawo dla pomysłodawców. Brawo dla realizujących. Pomysł z taką osobowością jak Pani Krystyna Czubówna to po prostu strzał w 10.

Anna

883 967 838

- pod ten numer telefonu należy wysłać rozwiązanie krzyżówki. Do hasła należy dodać imię i nazwisko oraz miejscowość zamieszkania. Zgłoszenia przyjmujemy do 18 kwietnia. Wybierzemy zwycięzcę, któremu OSOBIŚCIE dostarczymy książkę!

ZAGRAJ W SUDOKU: wypełnij poniższy diagram 9x9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, kolumnie i w każdym z dziewięciu pogrubionych kwadratów 3x3 znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9:

			8	9		3		
1	5	4	2		6		7	
			7	1	2		4	
4	9	5		8				
7		2	6					
2			3			9		
1	3			6	4			
7	6		1	9	5		8	
5	8	3			1		2	

POZIOMO: 1) budowla z mieszkaniami; 7) drzewa posadzone w szeregu; 11) inaczej gargulec; 12) wiśnia wonna; 13) program w radio; 14) baśniowy skrzat; 15) ciasto zwinięte w rulon; 18) główny posiłek dnia; 21) odszkodowania wojenne; 26) ręce inaczej; 28) Tesla, sławny inżynier; 29) rodzinne miasto Joe Cockera; 33) płynie przez Maków Podhalański; 36) Hemingway, amerykański pisarz; 40) mieszanina nitrująca krócej; 42) stolica Dolnej Saksonii; 43) wynik odejmowania; 44) największa wyspa archipelagu Tanimbar; 45) "Błaszany ...", powieść Güntera

Grassa; 46) sentencja, aforyzm. **PIONOWO:** 1) Tony, były premier Wielkiej Brytanii; 2) drobny szczegół; 3) rabunkowy lub śmiechu; 4) legendarny założyciel Krakowa; 5) najwyższa w zoo; 6) rozwiłtka inaczej; 7) jadowity to ciuta; 8) chybiony strzał; 9) śliwka chińska inaczej; 10) Dahl, brytyjski pisarz; 16) niewielka chmura; 17) grecki bóg wojny; 19) trzmiel potocznie; 20) książka z mapami; 22) Edgar Allan, poeta amerykański; 23) brytyjskie wojska lotnicze; 24) Guevara, rewolucjonista z Kuby; 25) autor "Niekończącej się historii"; 27) jedna z faz Księżyca; 30) Sienkiewicz, autor "Latarnika"; 31) córka Mahometa; 32) najwyższy szczyt Gór Inowieckich; 33) z niego kotlety; 34) najjaśniejsza w gwiazdozbiórze Zajęca; 35) wydzielona część morza; 37) wafelek do lodów; 38) Dickinson, znana poetka; 39) dawna korona papieska; 41) Chacaturian, słynny kompozytor.

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1		2		3		4		5		6		7		8		9		10
						11				16						15		
12												13						2
						14										9		
15	16					17										18	19	20
															7			
						21		22		23		24		25				11
26				27														
								29	30		31		32					
33		34		35														39
																		6
45																		

DARMOWE OGŁOSZENIA

Dodaj na: www.ibytow.pl albo wyślij SMS pod nr tel. 883967832

FOT. NADESŁANE

SPRZEDAM

Sprzedam śrutownik 7,5 kw, chłodziarkę do mleka oraz rowery DAMKI. Ceny do uzgodnienia. tel. 888 535 045

1 Sprzedam komplet wypoczynkowy, łóżko rozkładane z funkcją spania i pojemnikiem na pościel + 2 fotele. Transport. Cena 600 zł. Miastko. tel. 692 848 140

1 Sprzedam nowy statyw do aparatu fotograficznego. Cena 40 zł. tel. 665 380 157

Sprzedam skuter inwalidzki 4-kołowy, elektryczny MEYRA 415. tel. 797 853 862

Mam na sprzedaż działki w Borzym-tuchomiu pod budowę budynku mieszkalnego, jednorodzinnego z wydanymi warunkami zabudowy na nowo powstającym osiedlu o powierzchniach: 1000



m² oraz jedna działka ze stawem o pow. ponad 2000 m² oraz w całości 4000m². Cena 75 zł/m² do negocjacji. tel. 697 297 614

Sprzedam sezonowe drewno buk, dąb klocki. tel. 608 648 614

Sprzedam miął. Cena 700 zł. tel. 691 976 724

PRACA

Szukam pracy jako opiekunka osoby starszej lub dziecka. Kontakt po 16. tel. 504 786 207

KUPIĘ

Kupię od 0,5 do 2 ha lasu przylegającego do lasów państwowych. tel. 796 077 745

INNE

Chętnie kupię motocykle oraz samochody wyprodukowane przed 1990r. Części, ramy, silniki, koła, liczniki, lampy i wiele innych. Stan obojętny, również porządki i uszkodzone. Kupię również stare narzędzia, traktory, instrukcje obsługi do pojazdów. Przyjadę własnym transportem, zapłacę gotówką. tel. 606 422 003

OFERTA EDUKACYJNA do wyboru: Korepetycje m.in. z matematyki, astronomii, fizyki, chemii. Indywidualne przygotowania do matury (też rozszerzonej), egzaminu ósmoklasisty, sprawdzianów, kolokwium, konkursów. Pomoc w lekcjach. Rozwiązywanie zadań z objaśnieniem. Rozwijanie zainteresowań i rozwój osobisty. Gry i zabawy edukacyjne. Wycieczki i nauka do karty rowerowej. Doświadczenia naukowe. Obserwacje przez teleskop lub mikroskop. Pokazy nieba, planet, Księżyca, Słońca lub panoramy w powiększeniu. tel. 515 466 941

Potrzebujesz pilnej pomocy przy pisaniu pracy zaliczeniowej, licencjackiej, magisterskiej, inżynierskiej, podyplomowej? Zapytaj, pomogę przebrnąć nawet przez najtrudniejsze tematy. Zajmuję się również poprawą prac dyplomowych wg uwag promotora oraz poprawą plagiatu JSA. Zachęcam do zapoznania się z ofertą współpracy, najtańsze ceny na rynku. e-mail: samodoskonalenie11@gmail.com

Pomagam w pisaniu prac zaliczeniowych, dyplomowych, podyplomowych, inżynierskich. Zachęcam do zapoznania się z ofertą współpracy. e-mail: medyk1109@gmail.com

PIEŚŃ PUSTYNI w Wojsku



Piotr Janta Lipiński z miejscowości Wojsk wygrał książkę za rozwiązanie krzyżówki

Lubi czytać książki, chociaż nie zawsze ma czas, ale lubi też rozwiązywać krzyżówki. Piotr Janta Lipiński z miejscowości Wojsk w gminie Lipnica wygrał książkę za rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego wydania WIEŚCI Z POWIATU.

- Krzyżówki macie bardzo łatwe - ocenia.

Odwiedziliśmy go w jego domu dostarczając książkę Grzegorza Wielgusa „Pieśń pustyni”.

- Lubię czytać najbardziej książki sensacyjne i trochę też polityczne - powiedział mieszkaniec Wojska.

Zaznacza, że darmową gazetę WIEŚCI stara się czytać regularnie, aczkolwiek we wsi Wojsk nie ma sklepu, więc musi szukać

najnowszych wydań w pobliskich w miejscowościach.

Za rozwiązanie krzyżówki z marcowego wydania do wygrania jest kolejna nowość wydawnicza - powieść Artura Żurka pt. „Strzygoń”. To powieść kryminalna osadzona w mistycznym klimacie wschodniej Polski. (MATEO) FOT. MATEUSZ WĘSIERSKI

STRZYGOŃ

Już 17 kwietnia nakładem wydawnictwa Initium do księgarni trafi nowa powieść Artura Żurka pt. „Strzygoń” będąca historią o tajemnicach przeszłości i sekretach teraźniejszości, które na zawsze powinny spocząć na dnie bagien. „Strzygoń” to powieść kryminalna osadzona w mistycznym klimacie wschodniej Polski.



Niepewna sytuacja Bytovii

Wiosenna runda rozgrywek nie zaczęła się dla MKS Bytovia Bytów najlepiej, choć początek zmagania był naprawdę obiecujący. W meczu inauguracyjnym Czarne Wilki zremisowały u siebie z notowanymi znacznie wyżej Aniołami Garczegorze 2:2. Bramki dla naszego zespołu zdobyli wówczas Maciej Błaszowski i Volodymyr Kaydrovych. Niestety, później było już tylko gorzej.



W połowie marca na chojnickim Modraku Bytovia zmierzyła się z rezerwami Chojniczanki. Był to pierwszy ligowy wyjazd „Czarnych Wilków” w tym roku. Niestety nie okazał się on dla drużyny zbyt szczęśliwy. Mecz zakończył się wynikiem 1:0 dla gospodarzy. Mimo przegranej klub został dobrze oceniony przez kibiców. Drużyna przez większość spotkania grała w osłabionym, 10-osobowym składzie, po tym jak w 12. minucie Grzegorz Lejk został ukarany drugą żółtą i czerwoną kartką po faulu w polu karnym.

Kolejne rozczarowanie przyniósł miniony weekend. W meczu rozgrywanym w ramach 22. kolejki pomorskiej IV ligi Bytovia przegrała ze Spartą Sycewice 0:2. Obie bramki dla drużyny gości strzelił Kacper Dawid. Po trzech spotkaniach wiosennej rundy Bytovia Bytów znajduje się na 18. miejscu tabeli ligowej. To z tej pozycji zespół rozpoczynała wiosenne rozgrywki. Awansować w tabeli nie pomogły nawet zimowe transfery.

Przypomnijmy, że pod koniec lutego władze klubu powitały dwóch nowych piłkarzy. Najpierw do bytowskiej drużyny dołączył 20-letni obrońca Filip Mirończuk, a dzień później klub potwierdził transfer 32-letniego pomocnika – Błażeja Troka.

W marcu Czarne Wilki zagrają u siebie jeszcze z Gryfem Gdańsk oraz rezerwami Arki Gdynia. Przed świętami wielkanocnymi czekają nas dwa spotkania. 1 kwietnia Bytovia zagra na wyjeździe z Jantarem Ustka, a w Wielką Środę (5 kwietnia) zespół podejmie u siebie Borowiaka Czersk. Miejmy nadzieję, że wraz z nadejściem astronomicznej wiosny zakończy się zła pasja bytowskich piłkarzy.

(PK)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

W ramach 22. kolejki pomorskiej IV ligi Bytovia przegrała ze Spartą Sycewice 0:2

Podczas Halowych Mistrzostw Polski Niesłyszących w Lekkoatletyce Łukasz Gliszczyński zdobył brązowy medal w sztafecie 4x200m. Zawody odbyły się w Spale, a bytowski lekkoatleta wystąpił z klubem Świt Wrocław. Niewiele brakowało, a sportowiec wróciłby z zawodów z jeszcze jednym medalem – w skoku w dal zajął bowiem 4. miejsce.

Brąz dla Łukasza Gliszczyńskiego



Łukasz Gliszczyński zdobył brązowy medal w sztafecie 4x200 m.

(PK) FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Z powodu bólu lewej stopy spaliłem pierwszą próbę w skoku w dal, jednak finalnie awansowałem do finału. Tam niestety zabrakło mi trochę szczęścia. Zawody ukończyłem na czwartym miejscu, jednak do podium zabrakło zaledwie 11 centymetrów. Walczę dalej. Dziękuję za słowa wsparcia i trzymanie kciuków – komentuje Łukasz Gliszczyński.

Bytowski lekkoatleta nie planuje w najbliższych tygodniach żadnych zawodów. Teraz chce się poświęcić rehabilitacji i powrocie do formy. Sportowiec zdecydował się m.in. na zastrzyk z osocza bogatopłytkowego. W maju odbędą się w Warszawie Mistrzostwa Polski Niesłyszących w Lekkoatletyce. Jeśli wszystko dobrze pójdzie – to właśnie tam będziemy mogli oglądać naszego reprezentanta.

Władze Bytowa uhonorowały najlepszych sportowców

Już po raz dziesiąty bytowskie władze uhonorowały najlepszych sportowców w gminie. Podczas uroczystości w Urzędzie Miejskim władze przyznały stypendia aż 22 zawodnikom, osiągającym wybitne wyniki.

W tym roku na wypłatę stypendiów zarezerwowano w budżecie środki w wysokości 67 900 zł. Wszystkim stypendystom składamy serdeczne gratulacje oraz życzymy dalszych sukcesów sportowych – komentują władze Bytowa.

Stypendia otrzymało m.in. 5 zawodników z KS Garda Bytów. Łukasz Adamski i Arkadiusz Żuk dostali wsparcie w kwocie 3 000 zł każdy. Bokseryzy zdobyli brązowe medale podczas ogólnopolskich turniejów. Po 3100 zł otrzymali Marta Prill i Oliwier Stawski. Najwyż-

sze stypendium dostał Igor Kreft, członek kadry narodowej.

Po 3000 zł otrzymali zawodnicy ULKS TALEX-BORYSŁAW Borzytuchom – Stanisław Prączyński, Katarzyna Głowczewska, Mikołaj Wojciechowski oraz Anna Glazik. Taka sama kwota trafiła do Krzysztofa Kasprowicza z MLKS Baszta Bytów – informują władze.

Za zdobycie 2. miejsca w Mistrzostwach Polski Seniorów w Wyciskaniu Leżąc Klasycznym w Warszawie Paweł Tyborczyk uzyskał stypendium w wysokości 3100 zł. Taką samą kwotę uzyskał Łukasz Gliszczyński,

który reprezentując Wrocławski Klub Sportowy Niesłyszących „ŚWIT” wywalczył drugie miejsce w Mistrzostwach Polski Niesłyszących w Lekkoatletyce w Lublinie – sztafeta mieszana. 3200 zł otrzymała Angelika Cichocka, która zajęła I miejsce w Halowych Mistrzostwach Polski w biegu na 800 m. i 1500 m. Cichocka jest jednocześnie członkiem Kadry Narodowej PZLA.

Powody do zadowolenia mogą mieć także dwie zawodniczki UKS Dwójka Bytów. Bytowskie gwiazdy badmintonu – Anna Duda i Laura Bu-

jak – otrzymały kolejno 3100 zł i 3000 zł. Po 3000 zł dostali także Dariusz Pepliński, który zajął III miejsce w Mistrzostwach Polski w piłce ręcznej plażowej oraz Jakub Wichłacz i Wojciech Wichłacz – członkowie kadry narodowej judo – dodają bytowskie władze.

Taka sama kwota trafiła do Karoliny Karpińskiej, członkini MLKS BASZTA Bytów, która zdobyła III miejsce w Mistrzostwach Polski LZS w Kolarstwie Przełajowym w Turawie oraz do Bartosza Pitucha i Oliwiera Pawłowskiego – piłkarzy Warty Poznań. Największe stypendium – aż 4 000 zł – uzyskała Hanna Maliszewska, która w ubiegłym roku zdobyła I miejsce w Mistrzostwach Europy Rugby Kobiet.

(PK)

FOT. MATERIAŁY PRASOWE



67 900 zł
tyle przeznaczono na wypłatę stypendiów sportowych

DRUTEX
ENGINEERED FOR YOU

SALON DRUTEX

SHOWROOM z możliwością testowania produktów
SZYBKE TERMINY realizacji z dostawą



PVC I ROLETY
OD



DNI

ALUMINIUM
OD



DNI



KBI
SALON DRUTEX
BYTÓW

tel. 575 450 070
ul. Przemysłowa 2D, Bytów
(obok stacji paliw MOYA)

*14 dni liczone od momentu potwierdzenia zamówienia pod względem technicznym przez DRUTEX SA i zaksięgowania wpłaty za to zamówienie.